REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 23
Telefony redakcji: 558-83; 585-19; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 30 maja 1948

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Cena 5 zł

Nr 147 — Kraków — Rok 57

„Mam własny plan co do Palestyny"
mówi hr. Bernadotte

KAIR. — Na lotnisku w [illegible] wylądował samolot wiozący specjalnego mediatora ONZ w konflikcie palestyńskim hr. Bernadotte.

Hr. Bernadotte oświadczył dziennikarzom na temat swojej misji: „Mam swój własny plan, będę starał się doprowadzić do porozumienia w duchu Czerwonego Krzyża".

„Wola [illegible] rodu pozostanie najwyższym prawem!"

Naród czechosłowacki idzie dziś do urn wyborczych

Zwycięstwo listy Frontu Narodowego gwarantuje niepodległość CSR

PRAGA. — Przemawiając w praskiej fabryce silników lotniczych premier rządu czechosłowackiego Klemens Gottwald, zwrócił się z ostatnim przed wyborami wezwaniem do narodu, by zamanifestował on swą jedność i oddał głosy na wspólną listę kandydatów Frontu Narodowego.

Premier podkreślił że głosowanie za pomocą białych kartek oznacza popieranie reakcji, która liczy na wojnę, popieranie idei odwetu niemieckiego i przygotowywanie nowego Monachium, które doprowadziłoby do nowej agresji niemieckiej.

Naczelnym zadaniem rządu po wyborach będzie wprowadzenie w życie nowej konstytucji.

Premier podkreślił następnie, że nikt z przeciwników obecnego rządu nie korzystał z prawa przedstawienia własnej listy kandydatów, popartej tysiącem podpisów. Nikomu nie przeszkodzonoby w uczynieniu tego, lecz ewentualny kandydat opozycji musiałby przedstawić własny program. Opozycja musiałaby przyznać się, że program jej jest programem przywrócenia kapitalizmu, wyzysku i chaosu.

Premier ostro rozprawił się z reakcją czeską, która działa w tej chwili głównie za granicą kraju, szukając obcych protektorów. Siły reakcji poniosły decydującą klęskę wewnątrz kraju w czasie wypadków lutowych.

„Niech każdy z was złoży głos na wspólną listę kandydatów Frontu Narodowego — powiedział w zakończeniu premier Gottwald. Monachium nigdy się nie powtórzy! Niech wola narodu pozostanie najwyższym prawem w naszej Republice!"

PRAGA. — Dziś na terenie całego kraju odbywają się wybory do parlamentu Republiki Czechosłowackiej. Ponad 8 milionów wyborców wybierze na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego 228 posłów z ziem Czech i Moraw, oraz 72 ze Słowacji.

Pozbawieni czynnego prawa wyborczego zostali tylko kolaboranci i spekulanci. Liczba pozbawionych prawa głosowania nie wynosi nawet jednego procentu ogółu uprawionych. Wszystkie partie, zorganizowane w Froncie Narodowym, zgłosiły wspólną listę wyborczą.

1000 delegatów wyrazi wolę młodzieży polskiej na Kongresie Zjednoczeniowym

WARSZAWA. — Akcja przygotowawcza przed zjednoczeniem 4 organizacyj młodzieżowych OMTUR, ZWM, „Wici" i Młodzieży Demokratycznej zbliża się ku końcowi. Wojewódzkie Komitety Jedności pracują na terenie całego kraju, prowadząc ożywioną akcję dyskusyjną i wychowawczą.

W pełnym toku są prace przygotowawcze do Kongresu Zjednoczeniowego, na którym 1000 delegatów wyrazi wolę młodzieży zjednoczenia się w jedną organizację.

Śladami kalifa Omara

Arabowie wysadzają w powietrze świątynie i zagrażają Świętemu Grobowi

Alarmujące telegramy komisji rozjemczej żądają natychmiastowej akcji ONZ

LAKE SUCCES. — Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący Parodi odczytał telegram komisji rozejmowej w Palestynie, datowany z 28 maja, który donosi, że Arabowie w starym mieście wysadzili Wielką Synagogę Hurvat i zagrozili Świętemu Grobowi.

Parodi w imieniu Francji, przypominając okropności wojny, która nie szanuje miejsc świętych, urządzeń kulturalnych i dobroczynnych, a wreszcie Świętego Grobu, zażądał od Rady zajęcia się przede wszystkim kwestią natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Jerozolimie.

NOWY JORK. — Delegat Francji Parodi zażądał od Rady Bezpieczeństwa uchwalenia rezolucji, wzywającej ponownie Arabów i Żydów do zaprzestania walk w ciągu 24 godzin. Jeżeliby wezwanie nie poskutkowało, Rada uchwaliłaby natychmiastową czynną interwencję w Palestynie.

Wielkie przyjęcie na cześć gości bułgarskich
w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. — W [illegible] wieczornych dnia 28 b. m. [illegible] Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał wraz z małżonką przyjęcie [illegible] Prezydium Rady Ministrów na cześć bawiącej w Warszawie bułgarskiej delegacji rządowej z premierem Dymitrowem na czele.

Ze strony polskiej na przyjęciu obecni byli: wicepremierzy Gomułka i Korzycki, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, Marszałek Polski Żymierski, ministrowie Modzelewski, Minc, Dąbrowski, Świątkowski, Rabanowski, Rusinek, Dybowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, wiceministrowie Kościński, Wolski Witold, Tkaczow, Grossfeld, Leszczycki, Szyr, Jaroszewicz, Krassowska, minister Grosz, dyrektor Gubrynowicz i naczelnik Sobierajski. Przybyli również czołowi przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obecny był dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebiediew, ambasador Rumunii Ion Raiciu, ambasador Czechosłowacji Józef Heiret, ambasador Turcji Sevki Beker, ambasador Wielkiej Brytanii sir Donald St. Clair Gainer, posłowie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Bułgarii, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii, przedstawiciel polityczny Austrii, oraz charge d'affaires Włoch.

Grupa Sterna i Irgun wychodzą z podziemia

Ben Gurion objął naczelne dowództwo
nad regularną armią żydowską

TEL AVIV. — Oficjalnie podano do wiadomości, że na nadzwyczajnym posiedzeniu tymczasowego rządu państwa Izraela postanowiono utworzenie narodowej armii żydowskiej. Trzy różne grupy autonomiczne — Haganah, Irgun i grupa Sterna zorganizowane jako oddziały tajne, a obecnie walczące wspólnie przeciw Arabom scalone zostaną w jednolitą armię regularną. Mimo wcielenia do wspólnej armii dotychczasowe bataliony Haganah, Irgun i grupy Sterna zachowają swoje tradycje i będą istniały nadal podporządkowane wspólnemu naczelnemu dowództwu. Armia utworzona będzie na zasadach trzech rodzajów wojska: armii lądowej, marynarki i lotnictwa pod naczelnym dowództwem premiera i ministra obrony Ben Guriona, który będzie miał do pomocy szefa sztabu i doradców wojskowych.

Ben Gurion zarządził mobilizację powszechną.

15 godzin radzili komendanci Berlina bez rezultatu

BERLIN. — Wczorajsze posiedzenie sojuszniczej Komendantury trwało 15 godzin i skończyło się o pierwszej w nocy. Agresywne i wyzywające stanowisko delegatów anglosaskich sprawiło, że nie osiągnięto żadnego porozumienia w sprawach administracyjnych Berlina.

Reakcja opinii amerykańskiej

zmusza Marshalla do nowych wykrętów

WASZYNGTON. — Sekretarz Stanu Marshall złożył nowe oświadczenie w sprawie niedawnej radziecko-amerykańskiej wymiany not.

Marshall, wyraźnie zakłopotany pozytywnym stanowiskiem Związku Radzieckiego sugerował „zmianę polityki radzieckiej", jako niezbędnego warunku [illegible] rokowań [illegible] określił jednak nawet w przybliżeniu na czym ta zmiana ma polegać.

Znaczną część oświadczenia poświęcił Marshall reakcji społeczeństwa amerykańskiego, przy czym musiał przyznać, że w USA „istnieje powszechne i przeważające pragnienie pokojowego rozwiązania obecnej sytuacji". Marshall zastrzegł się, [illegible]

Oświadczenie Marshalla komentowane jest w Waszyngtonie, jako próba uspokojenia, a z drugiej strony usprawiedliwienia się przed amerykańską opinią publiczną. Podkreśla się, [illegible] Marshall nawet nie usiłował odpowiedzieć na fakty, przytoczone w ostatniej deklaracji radzieckiej.

W uczciwych wyborach do władz Zw. Zaw.

Jednolity front we Włoszech odniósł zwycięstwo

RZYM. — W wyborach do związków zawodowych, jakie odbyły się w całych Włoszech, wspólna lista komunistów i socjalistów uzyskała szerokie poparcie robotników. Wybory do rady związku kolejarzy przyniosły komunistom i socjalistom 9 mandatów, podczas gdy niezależni uzyskali 2, a saragatowcy wspólnie z chadekami [illegible] W Emboli na 1.869 wyborców — 1.125 oddało swe głosy na komunistów. W Regio Emilia komuniści uzyskali 740 głosów, socjaliści 186, a chadecy 36. W Neapolu komuniści uzyskali 2.311, socjaliści 475 głosów, a saragatowcy razem z chadekami 381.

Krucjata Wallace'a przeciw neblowaniu opozycji amerykańskiej

NOWY JORK. — Prasa amerykańska donosi, że kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii, Wallace, oraz kandydat na stanowisko wiceprezydenta senator Taylor oświadczyli, że rezygnują z planowanej podróży po Stanach Zachodnich, aby móc wystąpić w senacie przeciwko antykomunistycznemu projektowi ustawy Mundta.

Wallace oświadczył: „Będę dowo[illegible] *jedynie realne niebezpieczeństwo grozi narodowi amerykańskiemu, ze strony ludzi, którzy chcą zdławić wolność za pomocą aktów antykonstytucyjnych. Próba przeforsowania projektu ustawy Mundta w Senacie, w atmosferze sztucznie wywołanej histerii, wskazuje na [illegible] [illegible]nniki konspirujące przeciwko pokojowi, znajdują się w ciężkiej [illegible]".*

Nowy impas na konferencji
Francuzi proponują zakończenie dyskusji

LONDYN. — Różnice, dzielące Francję i państwa anglosaskie — w sprawie przyszłego ustroju politycznego Niemiec, zarysowały się ostatnio na konferencji sześciu mocarstw w Londynie tak silnie, że już od dwóch dni nie było żadnych posiedzeń.

Dotychczas nie wiadomo, czy dalsze obrady zostaną nagle odroczone z tym, że decydujące kwestie — jak to silnie sugeruje Francja — przedyskutowaliby przy najbliższej sposobności sami ministrowie spraw zagranicznych, czy też obecni delegaci na konferencję londyńską otrzymają od swych rządów nowe instrukcje, które umożliwią im prowadzenie dalszych rokowań.



Przodownicy pracy przemysłu hutniczego i aktywiści związkowi obradują w Katowicach nad rozwojem współzawodnictwa pracy.

Do artykułu na str. 3

Fot. K. Jaworski-Katowice

Tajemnice archiwum niemieckiego dyplomaty kompromitują politykę Anglii

W. Brytania chciała zostawić Hitlerowi wolną rękę wobec Polski

MOSKWA. — Ukazał się na półkach księgarskich drugi tom „Do[illegible] kumentów i materiałów z okresu poprzedzającego drugą wojnę światową", wydany przez radzieckie MSZ. Dokumenty te pochodzą z prywatnego archiwum von Dirksena, b. ambasadora niemieckiego w Moskwie, [illegible] i Londynie.

Sytuacja w lipcu 1939 roku w Europie była ogromnie napięta. Po zagarnięciu Czechosłowacji hitlerowskie Niemcy szykowały się do najazdu na Polskę. Opinia publiczna Wielkiej Brytanii była tak zaniepokojona i oburzona monachijską polityką Chamberlaina, że rząd brytyjski — jak stwierdza w swych raportach Dirksen — nie mógł sobie pozwolić na wysuwanie wobec rządu niemieckiego otwartych propozycji [illegible] dać do zrozumienia, iż program ten cieszy się całkowitym poparciem Chamberlaina. Plan, zaproponowany przez Wilsona, obejmował zagadnienia polityczne, wojskowe i ekonomiczne. Wśród jego propozycji figurował projekt brytyjsko-niemieckiego paktu o nieagresji, przewidujący podział wpływów między obu mocarstwami, porozumienie w sprawie kolonii i udostępnienie surowców dla Niemiec, uregulowanie długów i współpracę finansową. Jak stwierdza stenogram rozmów, przesłany przez Dirksena do Berlina 21 lipca 1939 roku — „ostatecznym celem, do którego dąży Wilson, jest jak najszersze porozumienie brytyjsko-niemieckie we wszystkich ważnych sprawach, jak to początkowo przewidywał Hitler.

Tajne rozmowy w Londynie

[illegible] te rząd brytyjski prowadził tajne rozmowy. W lipcu przybywa do Londynu doradca gospodarczy rządu hitlerowskiego — Wohltat, który przeprowadził poufne rozmowy z Wilsonem i brytyjskim ministrem handlu zagranicznego — Hudsonem. Z inicjatywą przeprowadzenia tych rozmów wystąpił Wilson. Hudson wskazał na możliwości szeroko zakrojonej współpracy anglo-niemieckiej „w celu odkrycia nowych światowych rynków zbytu [illegible] wykorzystania istniejących już".

Hudson podkreślił zwłaszcza możliwość współpracy obu państw na terenach Chin i Rosji. Stwierdził wyraźnie, że Anglia nie ma żadnych interesów ekonomicznych na Bałkanach, dając do zrozumienia, że Niemcy mogą tam mieć wolne ręce. Wilson rozwinął w rozmowach z Wohltatem szczegółowo opracowany program współpracy z Niemcami, przy

Sam na sam mieliśmy zostać z Niemcami

Tym samym — zdaniem Wilsona — zostały poruszone i rozwiązane zagadnienia tak wielkiej wagi, iż sprawy, które znalazły się w ślepym zaułku, jak Gdańsk i Polska, zeszłyby na drugi plan i straciłyby [illegible] swe znaczenie. Wilson wyraźnie powiedział Wohltatowi, iż zawarcie paktu nieagresji z Niemcami dałoby możność pozbycia się zobowiązań wobec Polski. Wilson wyraził życzenie, by Hitler mianował swego pełnomocnika dla omówienia zreferowanych przezeń projektów stwierdzając, że jeśli ze strony Hitlera krok taki nastąpi, to rząd brytyjski gotów jest przeprowadzić dalsze rozmowy.

Komentując rozmowy Wohltat — Wilson, Dirksen w raporcie z dnia 1 sierpnia 1939 roku do Weizsaeckera stwierdza z cynizmem, iż w ujęciu Wilsona porozumienie brytyjsko-niemieckie „unicestwiłoby problem Gdańska i utorowałoby drogę do uregulowania spraw polsko-niemieckich, którymi Anglia nie miałaby potrzeby się więcej interesować". Jeszcze wyraźniej postawił sprawę Wilson w swej następnej rozmowie z samym Dirksenem w dniu 3 sierpnia 1939 roku. W toku tej rozmowy Wilson powiedział, iż „brytyjsko-niemieckie porozumienie... zwolniłoby całkowicie rząd brytyjski od zobowiązań gwarancyjnych wobec Polski i Turcji". Wilson dodał, iż proponowane przez Anglię porozumienie w sprawie nieinterwencji oznaczałoby ze strony brytyjskiej gotowość „niemieszania się do zagadnień Wielkich Niemiec, a w szczególności dotyczyłoby to sprawy Gdańska".

Z całokształtu swej działalności w Londynie Dirksen pisał, iż w ujęciu Wilsona „całkowite zwolnienie Anglii od zobowiązań wobec Polski oznaczać będzie pozostawienie Polski sam na sam z Niemcami". Słowa te nie wymagają komentarzy.

×

[illegible] dokumentów, ujawniających perfidną politykę Anglii w okresie przedmonachijskim i właściwy [illegible] Leona Bluma do Hiszpanii Republikańskiej, zamieścimy w [illegible].

Będziemy wzorem dyscypliny pracy

Deklaracja załogi kop. „Bielszowice"

KATOWICE. — W tych dniach odbyło się ogólne zebranie załogi kop. „Bielszowice". Po omówieniu wyników pracy z ostatniego miesiąca, jednogłośnie uchwalono rezolucję następującej treści:

Zbliżające się historyczne dni zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce, zjednoczenia ruchu chłopskiego, jedności młodzieży demokratycznej miast i wsi, pragniemy powitać nowymi osiągnięciami produkcyjnymi, celem umocnienia siły gospodarczej Polski Ludowej.

My, przodownicy pracy i cała załoga kopalni wstępujemy na drogę masowego ruchu współzawodnictwa pracy im. tow. Wincentego Pstrowskiego, biorąc na siebie następujące zobowiązania:

1) Wykonać roczny plan produkcji do dnia 30. 11. 1948 r.

2) Włączyć się, jak jeden mąż, w szlachetne współzawodnictwo pracy.

3) Wszelkimi siłami [illegible]

4) [illegible]

Podpisy:

[illegible] Rady Zakładowej (—) Rolnik
[illegible] pracy: (—) Olrzgach (—) Kałdonek
[illegible] Oddziału CZZG (—) Glemsa
[illegible]

Musimy uaktywnić współzawodnictwo pracy

Konferencja przodowników pracy Przemysłu Hutniczego w Katowicach

KATOWICE (x). — W [illegible] 28 bm. w Domu Kultury OKZZ w Katowicach odbyła się konferencja, zwołana przez zarząd główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, której rezultaty, jak wynika z uchwalonej rezolucji, będą miały znaczny wpływ na ukształtowanie się i dalszy rozwój akcji współzawodnictwa pracy nie tylko w przemyśle hutniczym i metalowym, ale również w pozostałych gałęziach naszej wytwórczości.

W konferencji, której przewodniczył tow. Kieszczyński, udział wzięli delegaci przodowników pracy z całego hutnictwa, przedstawiciele rad zakładowych, oddziałów CZZM, generalny dyr. CZPH inż. Borejda, dyrektorzy hut oraz przedstawiciele fabrycznych kół partyjnych PPS i PPR.

Tematem obrad była sprawa współzawodnictwa pracy, a w pierwszym rzędzie uaktywnienie tego ruchu przez przejęcie przez związki zawodowe i ich organy terenowe kierownictwa i inicjatywy w organizowaniu robotników do współzawodnictwa oraz opieki nad jego uczestnikami.

Tow. Roman Żuchowicz, jako przewodniczący komisji współzawodnictwa pracy w hutnictwie przedstawił dotychczasowe rezultaty i rozwój akcji, przytaczając szereg danych cyfrowych, które przed kilku dniami [illegible].

Tow. Żuchowicz podkreślił nadto, że przy rozwijaniu współzawodnictwa należy dążyć do usunięcia niedomagań i braków w urządzeniach mechanicznych zakładów, które nieraz hamująco wpływają na akcję podnoszenia wydajności pracy i zwiększenia produkcji.

W dyskusji przedstawiciele robotników, przodownicy pracy, dyrektorzy zakładów wypowiedzieli swe spostrzeżenia na temat dotychczasowych osiągnięć i przedstawili szereg wniosków, których zrealizowanie przyczyni się do umasowienia współzawodnictwa.

Dyskusję zreasumował III sekretarz WK PPR w Katowicach tow. Rogowski, który imieniem obu bratnich partii robotniczych PPS i PPR podkreślił, że władze naczelne tych partii dużą wagę przywiązują do uaktywnienia akcji współzawodnictwa pracy przez większe zainteresowanie się nią ze strony związków zawodowych, aktywistów i przedstawicieli partii politycznych. Wyrazem stanowiska robotników przemysłu hutniczego wobec tego zagadnienia jest uchwalona rezolucja. Brzmi ona następująco:

Przodownicy pracy polskiego przemysłu hutniczego w oparciu o związki zawodowe i partie robotnicze postanawiają:

1. wytężyć swe siły i możliwości produkcyjne zakładów pracy w kierunku ogólnego podniesienia wydajności polskiego hutnictwa, aby przyspieszyć odbudowę kraju i podnieść stopę życiową polskiego świata pracy.

2. Wzmóc i umasowić akcję współzawodnictwa pracy, jako odpowiedź polskiego hutnika imperialistom anglo-amerykańskim i ich satelitom którzy pragnęliby ujarzmić gospodarczo i politycznie Polskę Ludową.

3. Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce poprzez swe wszystkie komórki obejmie kierownictwo akcji współzawodnictwa i konsekwentnie rozwijać będzie ten ruch w oparciu o aktywną i rzetelną współpracę z partiami politycznymi i dyrekcjami zakładów pracy.

Most, który łączy i skraca drogę

między Europą Środkową i portami Bałtyckimi

CHAŁUPKI (mp) — W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie mostu biegnącego przez rzekę Odrę na szlaku Olza - Chałupki, na terenie DOKP Katowice.

Do licznie zebranych gości przemówił dyrektor Zarządu Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach inż. Kałkowski, witając wicewojewodę Arkę-Bożka, przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, władz wojskowych, kolejnictwa polskiego i czechosłowackiego, delegatów Ministerstwa Komunikacji, władz administracyjnych oraz organizacji politycznych i społecznych.

Specjalnie serdecznie powitał dyr. inż. Kałkowski wicekonsula Republiki Czechosłowackiej oraz stałego delegata kolei czechosłowackich na sieci PKP insp. Bordovsky'ego.

Z kolei przemawiał dyr. Olędzki, przejmując most od Zarządu Odbudowy K. P. w imieniu DOKP i podkreślając, że uroczystość ta nie jest wyłącznie wydarzeniem lokalnym, lecz posiada znaczenie o skali europejskiej, gdyż most ten skracając wydatnie drogę z Bogumina do Rybnika leży na szlaku wielkiej linii kolejowej łączącej Europę Środkową z portami Gdańskiem i Gdynią.

Szef ekipy czeskiej dyr. kolei z Ołomuńca Kral wyraził radość, że most będzie stanowił jeszcze jedną spójnię między obu bratnimi narodami. W tym samym duchu przemawia również wicewojewoda z Morawskiej Ostrawy Topinka. Prace [illegible] i związku z budową mostu przedstawił im. firmy Gościcki i Mroczek ob. Jodkowski. Na zakończenie wreszcie przypomniał historyczne znaczenie tego miejsca, na którym ongiś toczyły się boje w czasie trzeciego śląskiego powstania — wicewojewoda Arka — Bożek.

Most o długości 127 m wykonano w ciągu 14 miesięcy z materiałów dostarczonych przez fabrykę „Wagmo" w Zielonej Górze, fabrykę „Mostostal" w Zabrzu, i części zniszczonego mostu w Poznaniu. Przy montażu pracowało 130 ludzi. Kilkunastu przodowników wyróżniających się w pracy przy budowie mostu otrzymało dyplomy uznania od Min. Komunikacji.

Schacht posiedzi w obozie

STUTTGART. Były prezydent banku Rzeszy — Schacht, skazany przez niemiecki sąd denazyfikacyjny na 8 lat internowania w obozie, zaapelował przeciwko tej decyzji, twierdząc, że jest trzymany w obozie nielegalnie. Sędzia amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech odrzucił apel Schachta o zwolnienie go z obozu.

Eksportujemy piwo

WARSZAWA. — Do Anglii wysłane zostały pierwsze próbne partie polskiego piwa. Szczególne zainteresowanie wykazała Anglia dla gatunków mocnych, [illegible] porteru i piwa bezalkoholowego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Kryzys władzy w Niemczech Zachodnich

Tribune

należy do tych dzienników, na Zachodzie które nie ukrywają bynajmniej bankructwa anglo-amerykańskiej polityki okupacyjnej wobec Niemców w strefach zachodnich. Jedną z głównych przyczyn tego niepowodzenia jest brak silnej i skutecznej władzy rządowej, opartej na zasadach demokratycznych.

Nowa warstwa rządząca w Niemczech Zachodnich, do której należą przede wszystkim właściciele ziemscy i fabrykanci dóbr konsumcyjnych, przy czym ci ostatni mają nawet chwilowo więcej do powiedzenia niż przedstawiciele ciężkiego przemysłu widząc swoją szansę w politycznej anarchii, wywołanej klęską militarną i nieporozumieniami wśród sojuszników. W potężnej próżni jaka powstała w zniszczonej Rzeszy znaczna liczba dawnych feudalnych baronów zdołała już zagarnąć lokalną władzę. Wszystkie zagadnienia politycznych i gospodarczych reform utykają na granicach tzw. prowincji, czy okręgów. Nie można „nacjonalizować" przemysłu tam, gdzie nie istnieje jakieś jednolite państwo narodowe i nie można doprowadzić do tego, by system demokratyczny okazał się skuteczny jeśli chodzi o podstawowe wielkie zagadnienia, jeżeli system ten praktykuje się tylko w skali prowincjonalnej a nie ogólnokrajowej.

[illegible] likacja materialna i ideologiczna klasy, która tradycyjnie, jako prawica rządziła Niemcami... [illegible] dzić na wszystkie trudności i potencjalne niebezpieczeństwa, istniejące w Niemczech jest tylko jedno lekarstwo: demokracja. Niestety nie działa ona i władze anglo-amerykańskie muszą wreszcie zrozumieć, że gospodarka bez polityki, administracja bez rządu, odpowiedzialność bez autorytetu, biurokracja zamiast demokracji, dadzą tylko ujemne rezultaty".

Min. Szertok oskarża Anglików

LONDYN. — Minister spraw zagranicznych Izraela — Shertok, oświadczył w Tel Avivie, że obrońcy żydowscy na południowych granicach miasta zdołali znacznie polepszyć swoje pozycje.

„Jest jasne — powiedział Shertok — że sabotowanie przez Arabów wezwania Rady Bezpieczeństwa do zawieszenia broni miało na celu umożliwienie im skoncentrowania wszystkich wysiłków wokół zdobycia Jerozolimy.

Shertok wyraził ubolewanie, że rząd brytyjski nie zrobił najmniejszych wysiłków, aby przekonać Arabów o konieczności zaprzestania walk. Arabskie działania wojenne przeciwko Jerozolimie byłyby nie do pomyślenia bez pomocy oficerów brytyjskich.

JEROZOLIMA. — Według depesz Tel Aviv — Jerozolima toczą się dalej najzaciętsze walki niż do tychczasowej kampanii palestyńskiej. Po raz pierwszy Żydzi użyli oddziałów pancernych, zadając Arabom ciężkie straty.

Układ handlowy z Polską ratyfikowany we Francji

PARYŻ. (PAP) — Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało francusko-polski układ handlowy. Na posiedzeniu wygłosił przemówienie minister Bidault, który oświadczył, m. in., że należy wcielić w życie europejską jedność gospodarczą. Europa Zachodnia — powiedział Bidault — potrzebuje Europy Wschodniej i naodwrót. Układ francusko-polski stanowi krok naprzód na tej drodze.

Nauczycielstwo awangardą postępu

Nauczycielstwo polskie ma za sobą chlubne tradycje i rzetelny, piękny dorobek. Było ono nie tylko budowniczym oświaty w Polsce, nie tylko skrzętnie i konsekwentnie zabiegało o jej rozszerzenie i pogłębienie, ale równocześnie było wyrazem postępu społecznego, jako masa obywatelska wybitnie uświadomiona, ściśle współpracująca z ludem pracującym miast i wsi. Walka z [illegible] nelfabelyzmem w pierwszych latach okresu międzywojennego, nieustanne nasiępnie wysiłki o podniesienie poziomu szkoły powszechne na wyższy stopień organizacyjny i programowy, dążenie do zdemokratyzowania szkoły średniej — ta praca była wyrazem ideowych nastawień nauczycielstwa polskiego, pełniącego ciężkie obowiązki zawodowe i twardą służbę społeczną.

Dążąc do realizacji wielkich za[illegible] nauczycielstwo stale umacniało swe siły organizacyjne, aby tym większy mieć posłuch w społeczeństwie i tym poważniejszą siłę oddziaływania. Nie wolno zapominać, że na szereg lat przed wojną nauczycielstwo przystąpiło do realizacji zasady jednolitości swej reprezentacji zawodowej w ramach ZNP. Złączyły się w jedną całość odrębne organizacje nauczycieli szkół powszechnych i średnich, stając się w ten sposób czołowym wyrazicielem i realizatorem myśli jedności organizacyjnej, zawodowej mas pracujących.

Silna, jednolita organizacja zawodowa, zrzeszająca olbrzymią większość nauczycielstwa polskiego, o wybitnie postępowe ideologii, nie była dobrze widziana przez sprawujący w Polsce władzę obóz sanacyjny. Związek Nauczycielstwa Polskiego był w ustawicznym konflikcie z przedmajowymi rządami, zmuszony był nawet uciec się do publicznych manifestacji antyrządowych, co spotkało się z silnymi represjami aż do rozwiązania władz ZNP włącznie za „panowania" premiera gen. Składkowskiego.

Okres wojny to jedna z najchlubniejszych kart pięknej historii nauczycielstwa polskiego. Dzięki ego nieugiętej postawie, nieustraszonej odwadze i poświęceniu bez granic okupant — zamykając szkoły — nie mógł odebrać młodzieży polskiej możności nauki, i chociaż te wysiłki były okupione tragicznymi ofiarami, to jednak odcinek szkolny był jednym z tych najbardziej nieliczonych, na których brutalne praktyki okupanta nie osiągnęła specjalnych sukcesów. Hitlerowski zamach na oświatę w Polsce, zbrodniczy zamiar pełnego odcięcia młodzieży od nauki, zmierzający do stworzenia na ziemiach polskich olbrzymiego getta umysłowego, został w ogromnym stopniu sparaliżowany właśnie dzięki bezkompromisowej walce nauczycielstwa polskiego, nie liczącego trudu, wysiłków, ani tragicznych ofiar.

Dlatego też z prawdziwym bólem patrzyło się, jak w odrodzonej Polsce Ludowej w pierwszym okresie prac powojennych, wśród nauczycielstwa zaczęły dochodzić do głosu elementy wyraźnie przeciwstawiające się nowej rzeczywistości politycznej i społeczne. Byliśmy przekonani, że jest to okres wybitnie przejściowy. Zbyt mocno wierzyliśmy w ośmione tradycje nauczycielstwa polskiego, zbyt żywo stała nam w pamięci jego postępowa i bojowa postawa, abyśmy mogli wątpić, że nie stanie ono [illegible] w szeregach twórców i budowniczych Polski Ludowej.

Nie zawiedliśmy się w swej wierze. Był to na zupełniej przejściowy i krótkotrwały okres, w którym do [illegible] doszły elementy, które w okresie przedwojennym nie przewodziły nauczycielstwu, a niejednokrotnie nawet nie stały w szeregach jego organizacji związkowej. Po pierwszym zjeździe ogólnokrajowym, który odbył się w Bytomiu, zjeździe, na którym, niestety, zbyt liczne i mocne były akcenty przeciwko nowej rzeczywistości, w szeregach nauczycielskich zaznaczać się zaczęła wyraźnie zmiana postawy i orientacji.

Zakończony przed kilkoma dniami drugi ogólnokrajowy zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego jest wyraźnym potwierdzeniem faktu, że olbrzymia rzesza nauczycielska jest w jednym obozie z całą demokratyczną Polską, że jest ona związana nierozerwalnymi więzami z masami robotniczymi i chłopskimi, że wspólnie z nimi pragnie budować nową Polskę i lepszą przyszłość.

W swym liście odręcznym do prezydium drugiego Kongresu ZNP Prezydent Rzeczypospolitej pisał: „...właśnie dziś nauczycielstwo polskie może i powinno stać się czołowym hufcem siewców i budowniczych kultury ogólnonarodowej, wolnej od zacofania, dostępnej dla wszystkich i wierne najszlachetniejszym tradycjom naszej spuścizny kulturalnej".

Słowa Głowy Państwa pod właściwym adresem były skierowane i należycie zostały zrozumiane. Świadectwem tego był przebieg zjazdu i przyjęte na nim uchwały.

Jeszcze nigdy przed nauczycielstwem polskim nie stały tak wielkie cele, tak rozległe zadania, a równocześnie tak wdzięczne pole do pracy. Cały naród jest jednolity w zakresie pojmowania tej wielkiej prawdy, że ma do wykorzystania jedyną w swym rodzaju szansę historyczną dla odrobienia olbrzymich zaległości w swoim rozwoju. Stanął do ciężkiej pracy, nie szczędzi wysiłków, usuwając zarówno zniszczenia [illegible] i zaniedbania przeszłości.

Praca, którą podjęło obecne pokolenie, musi w dalszym ciągu przejąć młodzież, ugruntowując już osiągnięte zdobycze i sięgając po [illegible]sze sukcesy. Młodzież polska [illegible]mie [illegible] dokonanych przemian, zdradza zapał do pracy i ma głęboką wiarę, że cele zostały dobrze postawione i drogi należycie wybrane.

Zarówno dorastającą już młodzież jak i następne jej szeregi należy odpowiednio przygotować do zadań ogólnych i praktycznych, których realizacja umocni fundamenty Polski Ludowej i stworzy warunki dla jej rozbudowy. Oświata szerokich mas, wysoki poziom ich kultury — to równocześnie gwarancja, że po wybranej drodze pójdziemy szybciej i sprawniej.

Zdajemy sobie sprawę, że nauczycielstwo pracuje w ciężkich warunkach, że uposażenie jego jest jeszcze zbyt niskie, że szereg jego potrzeb w niedostatecznej jeszcze mierze nie jest jeszcze zaspokojonych. Poprawa jednak następuje na wszystkich odcinkach. Jeśli ona nie jest jeszcze tak szybka, jakbyśmy tego pragnęli, to jest to wynikiem zbyt wielkich braków, a ciągle jeszcze zbyt małych możliwości. Te rozbieżności usunąć możemy jedynie wytężoną pracą, pomnażaniem naszego dochodu narodowego i usprawnieniem metod ego rozdziału.

Masy robotnicze i chłopskie przyjęte na siebie zobowiązania wykonają. Pewność tę daje nam dotychczasowy trzechletni dorobek. Zasady, którymi rządzi się Polska Ludowa, wymagają, aby nasz poziom gospodarczy i kulturalny stale szedł w górę.

Piękna odezwa, którą uczestnicy zjazdu poznańskiego wystosowali do młodzieży, świadczy, że nauczycielstwo nie ma żadnych wątpliwości co do dróg, którymi należy iść, ani wahań co do wybranych metod.

Jest ono w dalszym ciągu awangardą postępu Narodu Polskiego.

[illegible]

Gdynia buduje szkołę-pomnik kosztem 120 milionów zł

GDYNIA (SAP) — Na ostatnim zebraniu MRN Gdyni postanowiono wybudować na robotniczym przedmieściu Grabówek wspaniały gmach szkolny o kubaturze 30.000 m. sześć., w którym mieścić się będzie również wielka sala dla zebrań publicznych oraz kino.

Koszt budowy preliminowany został na 120 milionów zł. Członkowie MRN zadeklarowali po jednym dniu bezpłatnej pracy, celem przygotowania terenu. Również mieszkańcy dzielnicy wezmą udział w dobrowolnej akcji pomocy.

MIMOCHODEM

Unia zachodnia trzeszczy...

Przedłużające się w nieskończoność dyskusje w sprawie niemieckiej prowadzone przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluxu, w ramach nieprzerwanie trwającej od szeregu tygodni konferencji londyńskiej, stawiają pod poważnym znakiem zapytania spoistość państw t. zw. unii zachodniej. Biorą w niej udział Wielka Brytania, Francja i państwa Beneluxu. Patronują tej unii Stany Zjednoczone, które niedwuznacznie dawały do zrozumienia, że państwom unii zachodniej — niezależnie od pomocy gospodarczej — udzielą również gwarancji militarnych.

Twórcą unii zachodniej jest p. Bevin i on również jest ambasadorem imperialistycznych interesów Stanów Zjednoczonych. Spodziewa się, że w takim właśnie układzie swych funkcji będzie mógł utrzymać dominującą pozycję Wielkiej Brytanii w stosunku do reszty państw Europy zachodniej, zyskać wdzięczność Departamentu Stanu, a równocześnie podtrzymać coraz bardziej zanikającą samodzielność Wielkiej Brytanii w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Przewlekła konferencja w Londynie 5 państw unii zachodniej, wspólnie z ich możnym amerykańskim protektorem, wystawia jednak na ciężką próbę solidarność partnerów związanych z unią. Min. Bevin od dłuższego już czasu zdecydował [illegible] na całkowite podporządkowanie [illegible] sprawach niemieckich dyrektywom Stanów Zjednoczonych. Okazuje się [illegible], że pozostali partnerzy unii zachodniej: Francja i państwa Beneluxu nie mają ochoty iść tą samą drogą i próbują przy rozwiązywaniu sprawy niemieckiej przeprowadzić obronę swych interesów gospodarczych i politycznych.

Trzeszczą więc wiązania tak skwapliwie montowanej przez p. Bevina unii zachodniej, jej wartość użytkowa staje pod wielkim znakiem zapytania. Okazuje się, że nie wystarczy w polityce iść tylko przeciw określonym państwom i niektórym problemom. Unia Zachodnia jest pomyślana jako przedłużone ramię Stanów Zjednoczonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz państwom demokracji ludowej. Widoczne jest jednak, że stworzenie pozytywnego programu w tak ważnej sprawie jak ustalenie przyszłości Niemiec natrafia na olbrzymie trudności, których dotychczas rozwiązać się nie dało, chociaż niewątpliwie uczestnicy rozmów prowadzonych na ten temat w Londynie zdają sobie sprawę iż ustalenie wspólnych rozwiązań jest niezmiernie potrzebne i pilne.

Francuzi „stają [illegible]". Przedstawiciele Beneluxu zgłaszają swoje odrębne postulaty, jak również w znacznej mierze popierają tezy francuskie. W sprawie niemieckiej p. Bevin jest odosobniony w gronie zmontowanej przez siebie unii. Europa zachodnia próbuje się wyłamać spod jego wpływów.

Francja bardzo liczy na dolary z planu Marshalla, ale nie chce się również pogodzić z całkowitą utratą wpływów na to, co ma się dziać w Niemczech. P. Bevin już się z tym pogodził, dolary amerykańskie stanowią niezbędny element w arsenale jego środków politycznych i gospodarczych, a tymczasem widzi groźbę zawieszenia amerykańskiej pomocy, jeśli partnerzy z unii zachodniej zechcą zbyt mocno przeciwstawiać się żądaniom Stanów Zjednoczonych. P. Bevin ma więc bardzo poważne zmartwienie. Obawia się, że może mu z rąk wypaść najpoważniejsza karta, na której oparł swą bluffową grę.

Należało pomyśleć wcześniej

Amerykanie uparcie trzymają się swych koncepcji w sprawie Niemiec. Postanowili, że odbudują potencjał przemysłowy Niemiec i z państwa niemieckiego stworzą posłuszny dla siebie instrument polityki w Europie. Wiadomo przecież, że z tej właśnie koncepcji narodził się osławiony plan Marshalla, przemianowany [illegible] „[illegible]" [illegible] państw zachodnich uczynić [illegible] odbudowy gospodarczej [illegible].

Według wiadomości prasowych Amerykanie projektują obecnie wyłączenie Zagłębia Ruhry z ram Westfalii i chcą uczynić z niego samodzielną jednostkę państwową, która by wchodziła w skład przyszłej federacji zachodnio-niemieckiej jako odrębna całość. Znajdujące się w Zagłębiu Ruhry przedsiębiorstwa przemysłowe, w których jest zaangażowany kapitał amerykański, nie podlegałyby żadnej kontroli międzynarodowej. Na skutek tego Stany Zjednoczone całkowicie uzależniłyby kuźnię i arsenał niemieckich zbrojeń wyłącznie od siebie, tym bardziej, że odcięte od rolniczych terenów Westfalii Zagłębie Ruhry byłoby całkowicie zależne od importu amerykańskich artykułów żywnościowych.

Jest zrozumiałe że w tych warunkach Francja tym bardziej zastanawia się, co może zyskać, a co stracić na przyłączeniu swej strefy okupacyjnej do Bizonii. Francuzi zdają sobie doskonale sprawę, że tego rodzaju rozwiązanie stawia przemysł niemiecki Zagłębia Ruhry w bardzo uprzywilejowanej sytuacji. Zdejmuje z niego nie tylko ciężar odszkodowań za zniszczenia wojenne, nie tylko uwalnia go od gospodarczych świadczeń na jej rzecz i pozostałych państw, ale ponadto stwarza mu bardzo mocne oparcie w amerykańskich dolarach, maszynach i urządzeniach, pozwalając równocześnie na produkcję bez żadnej kontroli z jej udziałem.

Kapitalistom amerykańskim pilno jest usadowić się mocno w Niemczech. Imperialistom amerykańskim zależy na stworzeniu jak najszybciej z Niemiec potężnej bazy militarnej. Francja próbuje się opierać. Dyktuje jej to instynkt samozachowawczy. Czy opór jej będzie konsekwentny i skuteczny? Trzeba było o tym pomyśleć już przed rokiem i uparcie stać na stanowisku rozwiązań poczdamskich.

2200 ton cytryn dla Święta Pracy

WARSZAWA — W ramach umowy polsko-włoskiej nadeszło do kraju 2.200 ton cytryn, które rozdzielone będą przez Związki Zawodowe bezpośrednio na zakłady pracy oraz do szpitali i sanatoriów.

Prócz tego, znaczna ilość cytryn będzie rozprowadzona przez PDT, wzorowe sklepy spożywcze, spółdzielcze i państwowe, po cenie 2[illegible] zł za 1 kg d[illegible].

[illegible] żywność dla Świata Pracy na wczasach

WARSZAWA. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zarządzenia mające na celu uregulowanie zapotrzebowania w artykuły spożywcze uzdrowisk, domów wczasów, szpitali, sanatoriów, domów turystycznych i t. d.

W roku bieżącym na zaopatrzenie wczasów wydzielone będą najlepsze jakościowo produkty, aby zapewnić światu pracy korzystanie z urlopów w najlepszych warunkach. W tym celu ustanowieni zostali specjalni pełnomocnicy, którzy mają za zadanie czuwać nad racjonalnym zaopatrywaniem miejsc wczasów i są odpowiedzialni za wykonanie tego zarządzenia przed Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Jak się kształtuje współpraca kulturalna z Bułgarią

Wypowiedź wiceministra oświaty Eugenii Krassowskiej

WARSZAWA. — Wiceminister oświaty E. Krassowska, przewodnicząca komisji polskiej dla realizacji konwencji kulturalnej polsko-bułgarskiej, po powrocie z Sofii do Warszawy udzieliła przedstawicielowi SAP informacji na temat pobytu i prac komisji mieszanej w Sofii.

Polsko-bułgarska komisja mieszana dla realizacji konwencji kulturalnej opracowała na majowym posiedzeniu roczny plan działania, obejmujący wszystkie dziedziny życia kulturalnego. Chciałabym — mówi wicemin. Krassowska — specjalnie podkreślić konkretny, ściśle sprecyzowany charakter planu, umożliwiający obu stronom jego pełną realizację. Dla nas szczególnie interesująca jest możliwość wysyłania pracowników naukowych do stacji hydro-biologicznej w Warnie i wymiana młodzieży, a zwłaszcza brygad pracy, które odznaczają się w Bułgarii wysokim poziomem wyrobienia społeczno-politycznego. Bułgaria żywo interesuje się naszymi wydawnictwami naukowymi, które będziemy wzajemnie wymieniać, następnie muzyką i literaturą.

Niezależnie od tych prac w komisji, członkowie delegacji polskiej drogą kontaktów osobistych i wystąpień publicznych, zapoznali kulturalny świat Bułgarii z osiągnięciami nowej Polski w dziedzinie kultury. Wszędzie spotykaliśmy się z niesłychanie żywym zainteresowaniem. Bułgarscy gospodarze tak organizowali nam pobyt, że z bliska mogliśmy się przyjrzeć życiu wyzwolonej Ludowej Republiki Bułgarii.

— W jakim stopniu współpraca kulturalna polsko-bułgarska wpłynie na zacieśnienie przyjaźni państw słowiańskich?

— Zacieśnienie przyjaźni państw słowiańskich polega właśnie na kontaktach między poszczególnymi państwami. Współpraca kulturalna ma [illegible] znaczenie szczególne. Pozwala bowiem na wzajemne poznanie najcenniejszego dorobku narodowego, [illegible] ułatwia zrozumienie odrębności i specyficzności narodowych każdego państwa.

Komisja mieszana ustaliła w pracy kulturalnej polsko-bułgarskiej bardzo istotną, żywotną dla narodów słowiańskich wytyczną: konieczność wyplenienia szkodliwych pozostałości i wpływów międzynarodowego faszyzmu w dziedzinie kultury oraz wzmożenia czujności na ewentualne niebezpieczeństwo odrodzenia niemieckiego imperializmu każdego kraju, który by usiłował wykorzystać Niemcy dla celów agresji. I wreszcie jeszcze jeden moment: poprzez zacieśnienie więzów kulturalnych z innymi państwami słowiańskimi upowszechnia się znajomość tradycji historycznych ludu bułgarskiego oraz dziejów jego walki wyzwoleńczej i rewolucyjnej o władzę ludową w okresie międzywojennym.

Na zakończenie wicemin. Krassowska zaznaczyła, że delegacja wyjechała z Bułgarii pod urokiem kraju i ludzi, szczególnie urzekającą była gościnność, prostota i bezpośredniość gospodarzy. Pracami komisji żywo interesowały się czynniki państwowe, polityczne i prasa, która bardzo obszernie o nich informowała. W osiągnięciach kulturalnych Bułgarii uderza przede wszystkim wysoki poziom mas ludowych, brak jaskrawych rozpiętości, ścisły związek inteligencji z ludem, oraz [illegible]we wyrobienie młodzieży.

Atmosfera serdeczności, w jakiej odbywały się prace komisji, stana się dopingiem do wypełnienia zobowiązań, któreśmy sobie składali wzajemnie przed wyjazdem z Bułgarii.

DOSYĆ!

Od czasu do czasu zabiera głos hierarchia kościelna kościoła katolickiego w Polsce. Tak się już składa i to nie przypadkowo, że wystąpienia władz kościelnych są wyraźnie wrogie ludowej Polsce i to trzeba jasno i zdecydowanie powiedzieć.

Pamiętamy dobrze odezwę biskupów polskich do wiernych, odczytaną w niedzielę, dnia 28 września ubiegłego roku, w której między innymi ostro i prowokacyjnie zaatakowano świeckie szkolnictwo, fałszywie przedstawiono fakty i nie zawahano się nawet przed porównaniami zarządzeń władz państwowych z metodami hitleryzmu.

Jeśli już mowa o hitleryzmie, [illegible] raczej na ten temat obóz socjalizmu mógłby powiedzieć coś nie coś Watykanowi. Wiemy, że Watykan milczał, kiedy Polska była w hitlerowskiej niewoli, wiemy, że Watykan, nie potępiając mordów, dokonywanych przez rozbestwionych niemieckich faszystów, stawał się ich cichym sprzymierzeńcem.

Wiemy o ostatnim liście papieskim do biskupów niemieckich, w którym Watykan bierze pod swe opiekuńcze skrzydła biednych, pokrzywdzonych przez Polaków Niemców i politycznie angażuje się po stronie reakcji światowej.

[illegible] listem pasterskim kardynałów, arcybiskupów i biskupów polskich, odczytanym w niedzielę, dnia 23 maja br. z ambon kościołów katolickich w Polsce. Zdawać by się mogło, że jeśli biskupi, arcybiskupi i kardynałowie polscy są Polakami, to na sercu powinno im leżeć dobro Polski, winni jak każdy Polak stanąć w obronie jej granic i niepodległości. Zdawałoby się, że jeżeli ktoś atakuje nasze terytorium, nasze granice, wtedy powinni byli zabrać głos. Zdawałoby się wreszcie, że jeżeli zabierają już głos z wszystkich ambon Polski, w takiej chwili, jaką przeżywamy obecnie, to powinni wykorzystać ten moment dla wskazania swego stanowiska.

Tymczasem w liście pasterskim przywódców kościoła katolickiego w Polsce nie ma słowa o sprawie niemieckiej, o ataku Watykanu na nasze granice, tak jakby ta sprawa w ogóle nie istniała.

Prasa katolicka, będąca wyrazicielką poglądów sfer miarodajnych kościoła katolickiego w Polsce, również dotychczas nabrała wody w usta i ani słowem nie wypowiedziała się na temat wystąpienia papieskiego, ba, nawet przemilczała przed swoimi czytelnikami samo wystąpienie.

Rozumiemy, że było im [illegible] rękę.

Jedynie „Dziś i Jutro" i „Słowo Powszechne", a więc pisma, traktowane przez władze kościelne po trochu jako odszczepieńcy, zdobyły się, na mętne co prawda, sformułowanie wypowiedzi, że papież jest dla katolika nieomylną wyrocznią tylko w sprawach dogmatów, ale nie w sprawach świeckich.

To milczenie wszelkich instancji kościoła katolickiego jest bardzo [illegible] stotne i bardzo znamienne. Każdy człowiek mieszkający w Polsce wie [illegible] brze, że tolerancja rządu ludowego w stosunku do kościoła katolickiego jest tak wielka, że zaczyna już wykraczać czasem nawet poza ramy jego własnych interesów. Wiemy również w ilu procesach pod ziemią zamieszani byli księża.

Nie mamy zamiaru bynajmniej rozciągać zarzutów, jakie kierujemy pod adresem hierarchii kościelnej, na ogół duchowieństwa w Polsce, ponieważ wiemy bardzo dobrze, że jest w Polsce wielu duchownych, gorliwych patriotów, którzy nie wahali się w czasie okupacji stanąć w pierwszych szeregach walczących o wolność Polski. Niedawny zjazd księży, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych stanowi żywy dokument tej tezy. Jakie stanowisko mogą zająć ci właśnie księża, którzy doświadczyli najbardziej, czym jest hitleryzm, jakie stanowisko mogą oni zająć obecnie, gdy papież występuje w obronie ich wczorajszych gnębicieli? Sprawę tą rozstrzygnęli na pewno już od dawna w swoich sumieniach.

Natomiast wypada nam dzisiaj w obliczu ciągle powtarzającej się przemyślanej i metodycznej akcji władz kościoła katolickiego w Polsce zastanowić się nad tym, czy ludzie ci jeszcze mogą być uznawani za lojalnych obywateli polskich.

Jeśli akcja władz kościelnych obmyślona jest jako prowokacja, mająca skłonić rządowe czynniki polskie do „prześladowań", o których możnaby trąbić na cały świat, to akcja ta spaliła na panewce. Przywódcy polskiego ruchu robotniczego, będący u steru władzy w Polsce, doskonale z dziejów walk rewolucyjnych znają rolę prowokacji i prowokatorów i nie dadzą się na to nabrać. Natomiast bezpośrednim wynikiem antypolskiej akcji kierowników polityki kleru będzie odwrócenie się od nich milionów Polaków, którzy coraz wyraźniej zdają sobie sprawę, jakie jest rzeczywiste tło tej całej akcji.

(jr)

PRZEGLĄD PRASY

Szczecin czeka na przeładunki

„Kurier Codzienny" [illegible]

„Centrale Importowo - Eksportowe w małym procencie wykorzystują możliwości portu Szczecin — idąc drogą utartą, kierując ładunki zwyczajowo drogą Gdańsk — Gdynia i nie biorąc przez to udziału w planie aktywizacji Szczecina.

Być może wypływa to z pojęcia, że port szczeciński będzie wielką bazą morską dopiero w przyszłości, być może liczy się na wielki start portu od momentu całkowitego zainwestowania, od momentu zrealizowania gigantycznych planów Kanału Odra — Dunaj.

Takie ujęcie jest fałszywe i szkodliwe dla Szczecina. Szczecin jako port żyje już dziś życiem aktywnym dysponuje już dziś możliwościami dość dużych przeładunków a jeśli chcemy aktywizację jego przyspieszyć, musimy zacząć ją już obecnie, aby w okresie największego natężenia i sukcesów Szczecina mieć świadomość, że wspólną pracą i wspólną troską budowaliśmy wielką rzecz.

Rozrost portu w Szczecinie zależy nie tylko od włożonych kapitałów i [illegible] inwestycyjnych, w równej mierze zależy od [illegible] powstaje od początku w tym porcie, a przeładunek aktualny w porcie wywoływać będzie szybkie i nowe posunięcia inwestycyjne.

Dlatego przed Centralami Importowo - Eksportowymi staje poważne zadanie, które mieści się w haśle „frontem do Szczecina".

WARSZAWA wzywa

Obrazki współczesne

„Taki tatuś się nie liczy..."

— Stara jesteś, a nie umiesz nawet porządnie samochodu narysować. Gdzie tu jest miejsce na motor, a te błotniki — to w ogóle śmiech na ulicy... — krzywi się z niezadowoleniem mój mały znajomy Jurek.

— Więc rysuj sobie sam, smarkaczu, skoro umiesz lepiej — ciskam ołówek zniecierpliwiona. — Zresztą teraz jak twój tatuś wrócił, niech on ci rysuje...

— Nie! Nie! Tatuś nie! — sprzeciwia się z nieoczekiwaną gwałtownością chłopak. — Ja tylko tak sobie powiedziałem, ten samochód nie jest wcale taki zły, narysuj jeszcze szofera.

*

— Powiedz mi prawdę — pyta Jurek któregoś dnia — czy ty lubisz tego swego męża? — Męża trzeba nie tylko lubić, ale kochać — odpowiadam dyplomatycznie — [illegible] gdy się z nim nie kłócisz? — Nie.

— Hm, to dziwne — zastanawia się mały. — Z tego wszystkiego [illegible] dzę, że to tylko moja mamusia wybrała sobie takiego „kłóćka". Odkąd wrócił z tej Anglii nic tylko się kłóci [illegible] kłóci i ciągle nam dokucza. A po chwili dodaje: — Zresztą, prawdę powiedziawszy, taki tatuś się nie [illegible] zarabia okropnie mało, zdaje [illegible] że 12 000. co to jest? Mamusi byłoby wtedy dopiero dobrze, gdyby miała czterech takich tatusiów. A [illegible] musi pracować jeszcze więcej [illegible] dawniej... I żeby chociaż ten [illegible] był dobry...

*

Minęło wiele tygodni, długo nie widzieliśmy się z Jurkiem. Kiedyś spotkaliśmy się przypadkowo na ulicy. Był bardzo milczący i przygnębiony. Dopiero kiedy poszliśmy na lody, trochę się rozchmurzył i rozgadał. — No, cóż tam u was, jak się czuje mamusia, co robi tatuś? — pytam [illegible]

— Tatuś? Tatuś zrobił świństwo i poszedł mieszkać do tej wymalowanej pani, co ma naprzeciw kawiarnię. Paskudna baba, niedobra, uczepiła się go jak pluskwa — myślała [illegible] cukierkami przekupi... A ja już naprawdę nie mogę patrzeć [illegible] mamusia ciągle tylko płacze i martwi się... — załkał nagle mały. I najgorsze jest to, że niedługo będzie [illegible] nas małe dziecko, siostrzyczka czy braciszek. Jeszcze do tego naszego nieszczęścia trzeba, żeby się między nami taki nieznajomy dzieciak plątał... A tatuś nas porzucił... teraz, kiedy go tak potrzeba...

*

Czyżby rzeczywiście często zdarzały się takie kłopoty z tatusiami? Kiedyś bowiem Jurek wpada znów rozgorączkowany i krzyczy od progu: — Wiesz, okazało się, że ten tatuś Krysi i Wojtka, to wcale nie [illegible] prawdziwy tatuś. Ten prawdziwy teraz dopiero przyjechał z Francji. Oni byli wtedy mali przed wojną i wcale go nie pamiętali....

— No, a jak się skończył ten kłopot z dwoma tatusiami — rzucam pytanie. — Głupio się skończył — odpowiada Jurek. Ten „niby" [illegible] zaraz poszedł, a ten prawdziwy został i wszyscy się cieszą... Ale ja bym tak nie zrobił — dodaje po chwili. — A jak byś zrobił? — Jurek marszczy brwi surowo: — Napisałbym tylko kartkę na miejscu tego prawdziwego tatusia: „Do widzenia żonko miła — tyś się z innym ożeniła" i poszedłbym sobie na amen. Koniec, kropka.

*

Oto historia Jurka, jednego z wielu Jurków, Kryś i Wojtków, którym rozłąka wojenna rodziców zakłóciła szczęście i ciepło domu rodzinnego, i odebrała spokój radosnego dzieciństwa.

A dorośli w swym egoizmie myślą często: — Świat dziecięcy to taki prymityw — dzieci są szczęśliwe, bo nie nie rozumieją...

MARIA PODOLSKA

Wzrost kursów akcji w USA

NOWY JORK. — Panujące w kołach kapitalistycznych przekonanie, że rząd nie dopuści, by ostatnie posunięcia „pokojowe" przerwały realizację zyskownego dla nich programu remilitaryzacji, znalazło odzwierciedlenie w stałej tendencji zwyżkowej na giełdzie Wall Street'u. Od chwili, kiedy prezydent Truman odczytał w Kongresie swe orędzie o remobilizacji, t. j. od dnia [illegible] przeciętne kursy giełdowe wzrosły o 25 punktów.

Program remobilizacji, jak również uchwalenie przez Kongres pomocy dla Europy i programu zbrojeń położyły czasowo kres depresji, która zaczęła zarysowywać się jesienią [illegible] roku, stwarzając jednocześnie [illegible] możliwości ekstra - zysków dla Wall Street'u.

Skoro tylko rząd stwierdził, że nie ma zamiaru dyskutować ze Związkiem Radzieckim na temat unormowania stosunków, kursy akcji gwałtownie wzrosły.

— WIKTOR CZYK —

Masy dla kultury!

Dzisiaj będzie o kulturze.

Może nie tyle o samej kulturze, ile o sprawach ściśle związanych z rozwojem kultury. Mianowicie o tzw. upowszechnieniu kultury, kulturze dla mas, awansie kulturalnym itd.

Tematy te były [illegible] razy i tak szeroko omawiane na łamach prasy, zwłaszcza literackiej, że ilość zużytego na to papieru wystarczyłaby prawdopodobnie na wydrukowanie kilku nakładów książek, które dostarczone do bibliotek świetlicowych przyniosłyby więcej pożytku kulturalnego „szerokim masom" niż wszystkie teoretyczne rozważania o sposobach upowszechnienia kultury.

Nie chciałbym na tym miejscu i w tej formie (felietonowej) powiększać zacnego niewątpliwie grona znakomitych częstokroć kolegów po piórze, przelewających z takim zapałem na cierpliwy papier swoje cenne myśli o. krzewieniu kultury. — Mimo to ośmielę się pokornie w tej sprawie słów kilka sklecić. Może jakimś cudem dobrną one do tzw. właściwych czynników i — znowu jakimś cudem — wywołają objawy bardziej planowego działania w dziedzinie szerzenia kultury. Samo istnienie tych czynników i „ciał" zagadnienia nie rozwiąże.

Tak samo nie rozwiążą go dyskusje i prasowe polemiki kulturowych lekarzy-specjalistów, lekarzy-omnibusów, znachorów i wreszcie „zamawiaczy" głowiących się publicznie, jak to, panie dzieju, zastrzyknąć szerokim masom kulturę w żyły, jaką dietę kulturalną wobec nich zastosować, z jakich ziół kulturalnych dać im odwar do picia, jakie uroki od nich odpędzić.

Najśmieszniejsze jest to, że sam pacjent nie może doczekać się na lekarstwo, które przede wszystkim byłoby dla niego dostępne i strawne. To, co dostaje, to są plastry przeklejane raz w te — raz w inne miejsce, raz z tą maścią — raz z inną.

Te plasterki to takie czy inne usiłowania rad kultury, kierowników referatów oświatowo-kulturalnych, kierowników świetlic, koncerty dla świata pracy itd. Ale to pacjentowi nie wystarcza.

Pozwolę sobie stwierdzić, że znam dość dobrze pacjenta i stan zdrowotny jego organizmu. Znam też jego pragnienia poddania się procesowi wzmacniającemu kulturową siłę swego organizmu. Niech nikogo nie oburza stosowanie tych porównań: pacjent, lekarze itd. Nie jest żadną tajemnicą, że w dziedzinie, o której mowa, cierpimy na poważne niedomagania. Zresztą, gdyby tak nie było to nie wyłoniłoby się zagadnienie „upowszechnienia kultury", mające na celu podnieść poziom kulturalny tej ogromnej części naszego społeczeństwa, której w przeszłości nie ułatwiano dostępu do kultury. Stąd stan, który można na zwać anemią kulturalną szerokich mas. Musimy je z tego leczyć.

Pacjent nie tylko pragnie wzmacniać swój organizm ciałkami kulturowymi, ale również sam świadomie lub podświadomie odnajduje sposoby, które by przyśpieszyły ten proces. Chciałby, by sposoby te były stosowane.

I tutaj widzę się całkowicie usprawiedliwiony, że piszę o tej sprawie na łamach pisma robotniczego. Dotyczy ona robotników, którym mamy udostępnić w jak najszerszym zakresie kulturę. Poza tym nasi Czytelnicy, reprezentujący „szerokie masy" mogą w listach do redakcji zaprotestować lub przytaknąć temu, co piszę. Jeśli nie protestują przeciw gaworzeniu teoretyków upowszechniania kultury z tygodników literackich, względnie nie przytakują im, to tylko dlatego, że tygodników tych przeważnie nie czytają, albo dlatego, że nie wierzą, by ich wypowiedzi były wzięte pod uwagę.

No, jesteśmy wreszcie u sedna rzeczy. Właśnie te tygodniki. Tygodniki, które szanuję, poważam i cieszę się, że są na tak doskonałym poziomie. Niech ich będzie jak najwięcej.

...I niech wszystkie razem przeprowadzą kampanię za stworzeniem jednego, jednego tygodnika społeczno-literackiego, czy jaki mu tam podtytuł dać — dla naprawdę szerokich mas.

To jest właśnie jedno z wiecznie powtarzanych pragnień pacjenta. Przywołuję na świadków tych licznych przedstawicieli świata robotniczego, którzy, ilekroć z nimi rozmawiałem na temat spraw kulturalnych, wspominali, że bardzo by się przydało jakieś popularne pismo literacko-naukowe dla szerokich mas. Przywołuję na świadków tych wszystkich Czytelników, którzy w zeszłorocznej ankiecie naszej Kolumny Literackiej domagali się jej codziennego ukazywania się, a w niej łatwych, dostępnych, elementarnych artykułów z wszystkich dziedzin kultury, wyjątków z klasyków polskich, wartościowych opowiadań literackich lżejszego gatunku: słowem wszystkiego, co przyczyniłoby się do zaspokojenia potrzeb przeciętnego Czytelnika o przeciętnych zainteresowaniach kulturalnych, a w następstwie do rozszerzenia i pogłębienia tych zainteresowań.

Tego zadania nie spełnią te pisma, gdzie już nieraz same tytuły odstraszają czytelników, nawet o uniwersyteckim wykształceniu. A co dopiero fachowa terminologia, trudny styl, operowanie definicjami, nazwiskami, faktami i przykładami, znanymi niewątpliwie czytelnikom o dużym zasobie wiedzy, lecz obcymi dla tego, kto nie miał możności wiedzy tej zdobyć, ale pragnąłby ją dzisiaj uzupełnić. Taki Czytelnik, jeśli nawet „bierze się" do któregoś z istniejących pism literackich, to po chwili je odkłada i mówi: „Tam jacyś sami znajomi ze sobą rozmawiają".

On także chciałby zostać tym znajomym. Od razu mu się to nie uda. Musi mu w tym dopomóc właśnie jakieś popularne pismo. Zadania tego nie spełnią ubogie dodatki literackie do pism codziennych. A tymczasem ukazują się nowe pisma, wiele z nich — trzeba przyznać — usiłuje te zadania spełnić, lecz żadne z nich nie ma tego zasadniczego charakteru, o jakim tu mówimy.

Zamiast zapisywać tony papieru o sposobach „upowszechnienia" kultury, poświęćmy ten papier na popularne pismo o sprawach kultury. Zamieszczajmy w nim przystępne i interesujące artykuły, dobre nowele i opowiadania. „Uczmy bawiąc, bawmy ucząc." Czy nie domagacie się tego robotnicy — Czytelnicy?

Domagam się razem z Wami.

Dalsze uzasadnienie tego domagania się zostawiam na przyszłą niedzielę.

W ten sposób Tydzień Kultury Śląska (lokalna okazja poruszenia sprawy ogólnej), ujmiemy w klamerkę usiłowań, płynących z pragnienia, by hasło „kultura dla mas" znalazło swoje robocze uzupełnienie w pozytywnym [illegible]

Klasa robotnicza planowo pokieruje

akcją współzawodnictwa pracy

KATOWICE. — Odbyta w ubiegły piątek w Katowicach Konferencja przodowników pracy przemysłu hutniczego z całej Polski przy udziale przedstawicieli rad zakładowych kierownictw zakładów pracy oraz przedstawicieli fabrycznych kół partyjnych PPS i PPR ma, jak już wspomnieliśmy duże znaczenie dla całej akcji ruchu współzawodnictw pracy w polskim przemyśle.

Aczkolwiek bowiem ruch współzawodnictwa pracy wypłynął szerokim strumieniem spośród klasy robotniczej, to jednak trzeba przyznać, że jego rozwojem i kształtowaniem nie kierowała przede wszystkiem klasa robotnicza, a przeciwnie w pierwszym okresie dominującym był udział czynnika administracji przemysłowej we wszelkiego rodzaju komisjach współzawodnictwa pracy, organizowanych począwszy od centralnych zarządów przemysłów i zjednoczeń a skończywszy na pojedynczych zakładach pracy.

Co prawda w komisjach tych brał udział czynnik społeczny i zawodowy w postaci przedstawicieli robotników, ale w procencie znikomym do ogólnej liczby uczestników ruchu współzawodnictwa pracy.

Ten stan rzeczy niewątpliwie niejednokrotnie powodował zahamowania w rozwoju akcji zmierzającej do wzmagania wydajności ponieważ administracja przemysłowa i dozór techniczny niezawsze wykazywały należyte zrozumienie idei współzawodnictwa.

Dlatego też obecnie związki zawodowe w oparciu o bratnie partie robotnicze PPS i PPR (jako pierwszy uczynił to Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Polsce), przystąpiły do przejmowania inicjatywy i kierownictwa ruchu współzawodnictwa, zapowiadając utworzenie komisji współzawodnictwa we wszystkich komórkach związkowych począwszy od zarządu głównego, aż do rad zakładowych w poszczególnych hutach i fabrykach.

W składzie takich komisji współzawodnictwa znajdą się przede wszystkim przedstawiciele związku, rady zakładowej, przodownicy pracy oraz przedstawiciele obu bratnich partyj robotniczych.

Nie znaczy to, aby przemysł miał zaprzestać prowadzonej dotychczas przez siebie pracy w tej dziedzinie, mając już gotową pewną statystykę współzawodnictwa i różne, posiadające niemałą wartość doświadczenia praktyczne.

Komisje współzawodnictwa tworzone przez związki zawodowe będą współdziałały z organami reprezentującymi kierownictwo zakładów jeżeli chodzi o akcję wzmagania wydajności pracy i podniesienie produkcji.

W akcji współzawodnictwa pracy obserwujemy często pewne niedomagania powodowane omyłkami w normach, wadliwym systemem płac, nierównym startem robotników, oraz [illegible] w dziedzinie urządzeń mechanicznych, które często nawodzą także brak kalkulatorów w przemyśle wpływa niejednokrotnie hamująco na całość akcji wzmagania wydajności pracy.

Te braki można jednak usunąć przy planowej, konsekwentnej akcji czynników zainteresowanych współzawodnictwem pracy, a w pierwszym rzędzie robotników.

Podkreślił ten fakt w swym przemówieniu na konferencji III sekretarz WKPPR w Katowicach tow. Rogowski występujący w imieniu obu partyj robotniczych mówiąc, że związki zawodowe, rady zakładowe i partie robotnicze winny być sercem i mózgiem ruchu współzawodnictwa.

Konferencja w Katowicach, gdzie podkreślono również, że każdy członek partii PPS i PPR winien brać aktywny udział w rozwijaniu współzawodnictwa, gdyż członkostwo w mającej powstać wielkiej zjednoczonej partii klasy robotniczej nie będzie uzależnione od posiadanej legitymacji partyjnej ale od legitymacji pracy, aktywnego przyczyniania się do podniesienia poziomu naszej gospodarki i bytu klasy robotniczej, — stanowi przełom w dotychczasowym systemie organizowania i rozwijania ruchu współzawodnictwa.

Klasa robotnicza, będąca inicjatorką współzawodnictwa, przejmuje obecnie planowe i konsekwentne kierownictwo tego ruchu, dążąc do spotęgowania wartości gospodarstwa narodowego i korzyści płynących stąd dla całego społeczeństwa

NOWINY LITERACKIE

Na gorącym uczynku

Bezdzietny antykolonista

Halo, halo! Nadajemy reportaż „Na gorącym uczynku". Czas — wtorek 25 maja, godz 17.10. Miejsce — kawiarnia „Teatralna" w Katowicach, trzecia kanapka od okna, po lewej stronie.

Akcja — właśnie się rozpoczyna. Na kanapce pan z panią. Pan z brzuszkiem, pani też niewąlła. [illegible] — w sumie koło dziewięćdziesiątki. Wrażenie „na oko" — para z typu małżeństw szczęśliwych nie tyle ze siebie, ile z tego, że z grosiwem niekiepsko i lubi się to grosiwo, lubi...

Uwaga, uwaga, za chwilę będziemy mieli możność sprawdzenia naszych wrażeń „na oko" wrażeniami „na ucho"!

Do kanapki podchodzi uczennica, kwestująca na kolonie letnie na dzieci. Słuchajmy:

— Może pan zechce ofiarować coś na kolonie....

— Na jakie kolonie?' — Pytanie zaopatrzone spojrzeniem „spod łba".

— Na letnie kolonie dla dzieci, proszę pana...

— Ja nie mam dzieci!

Uczennica rumieni się, prawdopodobnie za swego rozmówcę i odpowiada:

— Ale... przecież... jeśli pan nawet nie ma dzieci, to może przyczynić się do tego, by inne dzieci mogły spędzić lato na koloniach.. by miały jakąś przyjemność...

„Bezdzietny" ucina:

— Niech dają ci, którzy mają przyjemność...

Proszę państwa, dialog skończony. Kwestująca uczennica wycofuje się, towarzyszka „bezdzietnego" uśmiecha się z aprobatą dla jego dzielnej postawy — a Wasz sprawozdawca, drodzy słuchacze, zastanawia się, czy nie wprowadzić w czyn usłyszanej dewizy „Niech ci dają, którzy mają z tego przyjemność" i nie dać w [illegible] dewizy z czego niewątpliwie wielką przyjemność miałby i sprawozdawca i prawdopodobnie większość słuchaczy. Niestety transmisji z ewentualnego zrealizowania tych zamierzeń słuchać nie usłyszą, ponieważ [illegible] jemy głos dzieciom wołającym. „Pomóżcie nam spędzić lato w słońcu i radości, które znajdziemy na koloniach letnich, zdala od miast... i bez [illegible] sobków.

SIC!

O modzie słów kilka

PRAKTYCZNA MODA

W ostatnim felietonie o modzie pisaliśmy o tym, [illegible]anica, tzn. jak ubierają się teraz w Paryżu, Londynie czy N. Jorku kobiety, które stać na ślepe podążanie za kaprysem mody, chociaż na pewno kaprys ten, jak to zwykle bywa, nie będzie długotrwały.

Wiemy o tym dobrze, że wszelkie zmiany w dziedzinie mody tworzone są przede wszystkim przez zainteresowany przemysł, który przy pomocy wspaniałych domów mody i pięknych żurnali, [illegible] nowe fasony ubrań, nowe gatunki materiałów, unne desenie i kolory, gdyż jest to źródło nowych ogromnych dochodów.

Prawie każda kobieta, oglądając nowe żurnale mód, twierdzi z całym przekonaniem, że moda obecna jest kosztowna, niepraktyczna i postarzająca, a dużo brzydsza od poprzedniej. I mimo to, wbrew rozsądkowi, ulega jej, poddając się zręcznej reklamie, która umie jak gdyby zasugerować i wmówić, że właśnie moda obecna, a nie ta która minęła, jest najwłaściwsza i najładniej ubiera kobietę.

Zrozumiałe są pewne zmiany i urozmaicenia w fasonach ubrań, czy



deseniach materiałów, które wprowadzają pewne odświeżenie w kobiecym stroju, ale przede wszystkim moda winna być dostosowana do możliwości gospodarczych i materialnych danego kraju.

Ogółowi kobiet w Polsce tak samo zbędne są, w obecnej sytuacji, wykwintne suknie wieczorowe i złocone [illegible] które nosi paryżanka czy [illegible], jak i farbowane przez [illegible] rudo włosy, czy lakierowane [illegible]

Kobiecie dzisiejszej potrzebne jest ubranie estetyczne do pracy, wypoczynku i zabawy, i ubranie to musi



być niekosztowne, wygodne i praktyczne.

Zbyt długa i wąska spódnica, [illegible] ruchów, wygląda [illegible] przy wspinaniu się do tramwaju czy autobusu, gdy spieszymy do pracy. Słusznie natomiast przez ogół kobiet została przyjęta moda noszenia spódniczek i bluzek. Jest to strój ładny, młody i praktyczny. Spódniczkę można zawsze przerobić z sukienki nie nadającej się już do noszenia, a bluzka z kretonu lub też jedwabiku nie jest wydatkiem zbyt kosztownym.

Na ilustracji pokazane są dwa fasony bluzek. Jedna sportowa z kieszenią, noszona na spódniczce, druga strojniejsza, ozdobiona trzema plisami i monogramem.

A. P.

Skazanie dwóch członków bandy UPA

SZCZECIN. — Rejonowy Sąd Wojskowy w Szczecinie skazał 38-letniego Eugeniusza Horkowa i 27-letniego Pawła Buławka (Ukraińca) każdego na karę 12 lat więzienia i utratę praw na lat 5. Obydwaj oskarżeni byli członkami bandy, działającej wespół z UPA. Banda ta w [illegible] r. i w późniejszym okresie dokonała szeregu morderstw w województwie rzeszowskim. Po rozbiciu jej w walkach pościgowych część zbrodniarzy ukryła się na Ziemiach Odzyskanych, gdzie zostali ujęci.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

29)

Bianca nic jeść nie mogła, ale herbatę z rumem wypiła chętnie i doktór zauważył z zadowoleniem, że dziewczyna zaczyna coraz bardziej panować nad sobą. Nie zmuszał jej do jedzenia, a po herbacie zaprowadził gościa do przygotowanego pokoju i życzył spokojnego snu. Sam zaś wydawszy Horacemu polecenia na dzień następny, poszedł do siebie. Rozebrał się szybko i usiłował usnąć, ale na próżno. Ostatnie wypadki szumiały mu w głowie.

Nazajutrz doktór Gordon wstał bardzo wcześnie. Leżąc w wannie, zastanawiał się nad szczegółami rozmowy z Mellersonem oraz rozważał możliwości ratowania Marvana. Poznanie Bianci Borelli mogło mu dać niewątpliwie bardzo cenny materiał w tej sprawie, ale przede wszystkim należało ustalić jak najprędzej czy pogromca rzeczywiście zamordował dyrektora cyrku, czy też padł ofiarą jakiegoś fatalnego splotu wypadków. W każdym razie należało jak najprędzej wybadać Biancę, a następnie porozumieć się z Mellersonem i przekonać się jakimi materiałami dowodowymi dysponuje Scotland Yard. Gordon długo pracował w policji, aby nie wyczuwać poza tą całą sprawą coś więcej aniżeli zwykłego morderstwa. Jeżeli Hawkins osobiście aresztował Marvana, to znaczy, że Scotland Yard przywiązuje do tej historii specjalną wagę. Nie było też rzeczą wyłączoną, że aresztowano Marvana z zupełnie innych powodów, oskarżając go na razie dla pozoru o morderstwo. Tak rozmyślając, Gordon wyskoczył z wanny i począł się szybko ubierać, mając zamiar jak najprędzej rozpocząć akcję. Wiążąc krawat przed lustrem, zadzwonił na Horacego.

„Czy miss już wstała?" — spytał, gdy służący pojawił się w drzwiach.

„Czeka już od pół godziny w gabinecie."

„Tak wcześnie?"

„Tak jest."

„To dobrze. Podawaj zaraz śniadanie" — rozkazał doktór. „Czekaj, czekaj jeszcze chwilę. Odwołasz wszystkie wizyty! Spakujesz walizy do drogi! Wyjeżdżam na dwutygodniowy urlop! Rozumiesz?"

„Tak jest. A czy mam posłać kwiaty miss Nelly."

„A do diabła, zapomniałem. Dobrze, dobrze, poślij kwiaty. Albo nie. Nie wysyłaj. Ja sam wstąpię do miss Nelly. Tak będzie najlepiej."

„Tak będzie najlepiej" — przytaknął poważnie Horacy.

„Śpiesz się! Dawaj śniadanie!" — rzucił Gordon.

Lokaj zniknął, doktór zaś przyczesał włosy, włożył marynarkę i wyszedł do gabinetu. Bianca blada i zmęczona siedziała w fotelu i przerzucała bezmyślnie jakieś czasopisma. Na widok wchodzącego zerwała się z miejsca i podbiegła ku doktorowi.

„Przepraszam" — powiedziała pośpiesznie. „Bardzo przepraszam."

„Za co mnie pani przeprasza?" — zdziwił się Gordon. Dziewczyna zmieszała się.

„Za, za... Za wszystko, za wczorajsze" — szepnęła niewyraźnie. „I dziękuję, że pan był dla mnie taki dobry. Wydaje mi się, że uratował mi pan życie."

„Nie przesadzajmy" — uśmiechnął się doktór, biorąc Biancę za rękę. „Niech mi pani lepiej powie, jak si ępani dziś czuje."

„O już o wiele lepiej. Jestem trochę słaba, ale to przejdzie."

„Niech się pani przede wszystkim nie poddaje. Wszystko się jakoś ułoży, a teraz chodźmy na śniadanie." Przeszli do jadalni, gdzie już Horacy nalewał gorącą kawę. Przyjemny zapach świeżego pieczywa drażnił nozdża.

„Należy zjeść porządne śniadanie" — uśmiechnął się Gordon. „Musi pani nabrać sił. Po takim wyczerpaniu, można się łatwo rozchorować." Dziewczyna nic nie odpowiedziała tylko w milczeniu zabrała się do jedzenia. Doktór obserwował ją dyskretnie, smarując sobie grubo chleb masłem. Gdy skończyli śniadanie, Bianca spojrzała niespokojnie na Gordona.

„Proszę pana"... — zaczęła nieśmiało.

„Słucham."

„Czy mogę brać poważnie pańskie słowa?

„O cóż tu chodzi?" — spytał łagodnie.

„Pan mi wczoraj coś obiecał"

„Ja?"

„Tak. Powiedział pan, że jeśli będę posłuszna, to mi pan dopomoże." Gordon zaśmiał się serdecznie.

„No i w dowód posłuszeństwa zjadła pani solidne śniadanie" — powiedział szczerze ubawiony. Dziewczyna zaczerwieniła się.

„No tak, to jest... nie. Ale czy pan naprawdę chciałby coś dla mnie zrobić? Czy pan mógłby mi jakoś dopomóc? Przecież to niemożliwe, żeby jego tam mieli zabić. Przecież pan mi wierzy, że on jest niewinny." Gordon spojrzał na nią poważnie i zapalił papierosa.

„Proszę pani" — zaczął powoli. „Nie jest moim zadaniem wtrącać się w tego rodzaju sprawy. Jestem lekarzem nie zaś adwokatem i zagadnienia kryminalne nie interesują mnie, ale ponieważ w tak dziwny sposób poznałem panią więc postaram się pani dopomóc, postaram się coś poradzić. Oczywiście wiele tu zależy od pani samej."

„Ode mnie?" — zdumiała się Bianca. „Ależ panie doktorze, zrobię wszystko co pan każe, tylko ratować Freda."

Rozpoczynamy „Tydzień Ligi Lotniczej"

Dzień po dniu prawie ukazują się w prasie wiadomości o szalonym rozwoju światowego lotnictwa. Co dzień uskrzydlony człowiek powiększa szybkość poruszania się. Podróże z szybkością 1000 km na godzinę będące jeszcze do niedawna marzeniem, stały się rzeczywistością. Rakiety bez załogi osiągają już dziś wysokość 100 km a za kilka miesięcy ma być wystrzelona na księżyc pierwsza rakieta zaopatrzona w automatyczną aparaturę pomiarową. Rakieta prześle nam wyniki swoich obserwacji drogą radiową. W tym dziale wiedzy świat poszedł stumilowymi krokami.

Polskie samoloty szybowcowe i balony, zapisały nie jeden wspaniały wynik na kartach historii lotnictwa. Prace polskiego robotnika i inżyniera dały dobre rezultaty. Polak okazał się nie tylko zdolnym konstruktorem ale i doskonałym pilotem. „Polak ma zmysł lotniczy" mówiono często w tej wojnie. Mówiono, bo Polak okazał się nie tylko dobrym pilotem sportowym, ale doskonałym pilotem wojskowym. Wyniki osiągnięte przez nasze eskadry są tego najlepszym dowodem.

Trzy lata temu zaczęliśmy odbudowywać nasze lotnictwo sportowe „odbudowywać", to złe określenie, zaczęliśmy tworzyć, bo wojna zabrała nam największy skarb, — prawie wszystkich doświadczonych fachowców i wszystkie plany naszych konstrukcji. Nie mogliśmy kontynuować, musieliśmy zaczynać.

Trzy lata minęły, — mamy już własne typy samolotów, mamy nowe typy szybowców, a młodzi piloci sięgają śmiało po nowe zwycięstwa.

Tworzymy potężne lotnictwo. Rozpoczęliśmy masowe szkolenie młodzieży we wszystkich ośrodkach, bo szkoła pilotażu jest świetną szkołą charakterów. Samolot i szybowiec uczą opanowania, spokoju, szybkiej orientacji i wyrabiają odwagę i zdecydowanie. Wielkie znaczenie wychowawcze lotnictwa i jego znaczenie dla obronności kraju, zrobiły zeń dziedzinę jedną z najbardziej faworyzowanych przez państwo.

Dlatego też dzisiaj rozpoczęliśmy masowe szkolenie młodzieży we wszystkich ośrodkach lotniczych.

Dlatego organizujemy „Tydzień Lotnictwa", który ma nas zapoznać z osiągnięciami naszego lotnictwa, pokazać piękno tego sportu i zachęcić do uprawiania go. Dziś może się każdy nauczyć latać, trzeba tylko trochę pracy i dobrych chęci. Kto raz zasmakuje tej przyjemności, zostanie do końca życia wierny najpiękniejszemu ze sportów.

W czasie tygodnia lotnictwa starajmy się bliżej zapoznać z osiągnięciami naszych pilotów i konstruktorów, pomóżmy Lidze Lotniczej w tworzeniu nowego lotnictwa, zapisując się na członków tej organizacji.

Lak

Współzawodnictwo pracy w nafcie

KRAKÓW (IM) — Współzawodnictwo w przemyśle naftowym nadal wpływa na wzrost produkcji i podniesienie zarobków pracowników.

W kwietniu na pierwsze miejsce w akcji współzawodnictwa zespołowego wysunęły się w poszczególnych działach produkcji następujące sekcje:

W dziale eksploatacji — sekcja Gorlice (116,7% planu), w dziale wiertnictwa — kopalnia Cieklin (169,2% planu), gazoliniarnia Turzepole (129,4% planu), rafinerie Jedlicze, w produkcji gazu ziemnego oddział Sandomierz.

We współzawodnictwie indywidualnym najlepsze wyniki uzyskali: w dziale transportu — Władysław Pater i Edward Gierlasiński z Krosna, w centralnych warsztatach naftowych w Glinniku Mariampolskim — Jan Szpyrka w odlewni (275% planu), zespół Jana Śliwy w kuźni (363 proc. plan), zespół Kazimierza Przybycienа w kotlarni (290% planu), Stanisław Fugiel, tokarz, w dziale obrabiarek (240% planu), zespół Andrzeja Toczka w oddziale montażowym (256% planu).

W Zjednoczonych Rafineriach [illegible] za przodowników pracy tow. tow.: Franciszka Bugno, majstra grupy monterskiej rafinerii w Glinniku Mariampolskim po raz drugi za wykonanie planu w 196,6%, [illegible] Radoniewicza, majstra grupy warsztatowej rafinerii Jedlicze za wykonanie 184% planu i murarza Franciszka Jarowskiego, który wykonał 178% planu.

Wydajność pracy w porównaniu z [illegible] w dziale montażowym od 18% w kuźni do 35% w kotlarni. Przeciętny zarobek na godzinę wzrósł od 7% do 30,85%.

[illegible] produkcja odlewni osiągnęła w kwietniu br. najwyższy poziom od roku 1945, dając 7,5 kg na roboto-godzinę podczas gdy średnia wydajność w roku ubiegłym wyrażała się cyfrą 4,1 kg na rob.-godzinę.

Rada narciarska w Zakopanem

ZAKOPANE (LAK) — W Zakopanem na Kalatówkach rozpoczęły się obrady Rady Narciarskiej. Na obrady przybyli wiceminister Wolski, tow. pos. Reczek, oraz przedstawiciele centralnych władz sportowych.

W pierwszym dniu obrad omawiano sprawy związane z reorganizacją systemu rozpowszechniania narciarstwa, oraz poruszano wiele spraw dotyczących współpracy organizacji turystycznych i narciarskich. W drugim dniu obrad postanowiono obejrzeć zaproponowane przez wiceprezesa Bonieckiego nowe tereny slalomowe na Krokwi.

Jak wiadomo powstał projekt budowy wyciągu siedzeniowego na Krokiew. Dzięki wyciągowi zawodnicy nie musieliby wchodzić na skocznię, a oprócz tego możnaby wytyczyć piękny slalom, który by pozwolił na urządzenie tej konkurencji blisko Zakopanego.

W ten sposób Zakopane zyskałoby jeden z najpiękniejszych stoków slalomowych Europy. Jeśli chodzi o sprawę ochrony przyrody to pod tym właśnie kątem oglądano teren, gdyż chodzi tu o nieszpecenie Tatr.

Wystawa „Armia, która przyniosła nam wolność" w Chrzanowie

CHRZANÓW (na) Staraniem Zarządu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Chrzanowie została zorganizowana wystawa dokumentarnych zdjęć fotograficznych, szkiców operacyjnych i wykresów pt. „ARMIA, KTÓRA PRZYNIOSŁA NAM WOLNOŚĆ".

W dniu 22 V. 48 nastąpiło w budynku Towarzystwa otwarcie Wystawy, którego dokonał prezes [illegible] sław Saduski w obecności przedstawicieli władz i partii politycznych. Organizatorowie Wystawy włożyli dużo pracy i starań w przygotowanie stosownych ram dekoracyjnych dla interesujących eksponatów. Do uświetnienia Wystawy przyczynił się znacznie ob. inż Waszczyszyn, który bezinteresownie opracował projekt efektownego stoiska, nie szczędząc swoich cennych rad i pomocy nad racjonalnym rozmieszczeniem eksponatów czuwał ob. Skurski Wiktor instruktor terenowy woj. oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie.

Schupke - kat Rzeszowa przed Sądem

KRAKÓW (S) — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Niemcowi członkowi NSDAP i SS, Kurtowi Walterowi Schupke. Przewodniczy sędzia dr Solecki. Sala przepełniona publicznością.

Schupke, było kolejno komendantem obozu pracy w Sanoku, Zasławiu, Rzeszowie i Płaszowie.

Zeznaje cały szereg świadków z Hanką Gross, młodą dziewczyną, która dobrowolnie zgłosiła się do rozprawy, przyjeżdżając z Wrocławia.

Przytaczane przez świadków powiedzenia Kurta Schupke wystarczą same za siebie. Grossówna w po[illegible] nastu osób zastrzelonych przez Schupke za to, że 14, przeznaczonych za zagładę, Żydów zdołało uciec

„Sam sobie wykopałeś mogiłę" — krzyczy z furią Schupke do dentysty który błagał go o życie a — cały dzień pracował nad kopaniem wspólnego grobu. — „Do tej drogi laska ci nie potrzebna" — woła do kaleki, który usiłuje zatrzymać przy sobie potrzebny mu kij.

Po zeznaniach Grossówny oskarżony Schupke zaprzecza wszystkiemu kategorycznie.

Z kolei zeznaje świadek Bosak, który w swoich zeznaniach stwierdza, że oskarżony był nieubłaganym niszczycielem ludności polskiej i żydowskiej.

To Schupke wyd[illegible] już wybranych do pracy, na rozstrzelanie. To Schupke wyrywał synów z objęć matek. To Schupke nie waha się własnoręcznie zabijać kobiety, usiłujące uciec śmierci.

Świadek jako magazynier dozorczy, odbierając ubrania po zamordowanych, zna wiele zbrodni popełnionych osobiście przez oskarżonego.

Mimo miażdżących zeznań świadków oskarżony w dalszym ciągu z [illegible] faktom. [illegible]

Ilość żubrów rośnie

KRAKÓW (LAK) — Jednym z najpoważniejszych problemów tej chwili w dziale hodowli żubrów jest [illegible] nowych miejsc zakwaterowania dla nich. Jak się bowiem okazuje tegoroczny przyrost będzie znacznie większy jak zeszłoroczny.

W roku 1947 przybyło ich 11 sztuk w tym roku spodziewać się [illegible] sztuk.

Powstaje więc problem utworzenia nowych rezerwatów lub oddzielenia żubrów na terenach im dogodnych. Próby oddzielenia postanowiono dokonać w rejonie Pszczyny, wypuszczając 5 sztuk. Rezerwat niepołomicki będzie prawdopodobnie zmuszony powiększyć swój obszar lub utworzyć filię.

Jak widać z tego, żubry w Polsce chowają się doskonale i zostały uratowane od zagłady.

Z Przemyśla

Festiwal Sztuki Ludowej

PRZEMYŚL (—) Pow. Ref. Kultury i Sztuki pod przewodnictwem mgr. St. Frankowskiego rozpoczął przed kilku miesiącami przygotowania do wielkiego festiwalu sztuki ludowej. W tej chwili przygotowania te dobiegają końca. Do udziału w festiwalu powołane są wszystkie koła amatorskie wiejskie.

[illegible] ki świetlicowe, produkcje chóralne, tańce, deklamacje, utwory muzyczne o charakterze narodowym lub regionalnym z uwzględnieniem następujących warunków. Zespoły wybierają sztuki jednoaktowe, lub grają jeden akt większej całości. Najbardziej pożądaną formą sceniczną jest wodewil ze śpiewami i tańcami w strojach regionalnych lub narodowych Zespoły chóralne występują również z pieśnią ludową i narodową. Z recytacją wystąpić mogą tylko wybitne talenty. Próby zespołów są stale wizytowane w terenie przez delegatów ref. Kul. i Sztuki.

Festiwal [illegible] Fredreum w Przemyślu. Skład Sądu Konkursowego stanowić będą przedstawiciele teatrów, kół muzycznych, oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, szkolnych i miejscowych. Wśród wielu zespołów przygotowujących się do festiwalu ogromem zapału i prac organizatorskich wyróżniły się wsie: Orzechowce, Kosienice, Krzywcza, Żurawica i Darowice

Akcja Kulturalno - Oświatowa
Związków Zawodowych Pracowników Państw.

Istniejący od 3 lat w Przemyślu Zw. Zaw. Pracowników Państwowych a zreorganizowany przed kilku miesiącami pod przewodnictwem mgr. Frankowskiego rozwija bardzo pomyślną działalność.

Poza stałą obroną interesów zawodowych swych członków związek prowadzi bardzo ożywioną akcję kulturalno-oświatową. Piękny i przestronny lokal związkowy zaopatrzony w bibliotekę, pisma, radio i t. d. jest zachętą do częstego zbierania się członków. Prowadzona stale akcja odczytowa o charakterze popularno-naukowym z dziedziny historii, literatury itd ma za sobą cykl poważnych i doskonale opracowanych wykładów jak: „Wiosna Ludów" — dr Persowski. Materializm dialektyczny — dr Gilewicz. Palestyna inż. Osiński. Niemcy u Sienkiewicza — prof. Jurek. Uwagi aktualne o powieści „Cham" Orzeszkowej prof. Fischerówna i wielu innych. Co dwa tygodnie odbywają się stale zebrania plenarne członków, na których dyskutowane są sprawy zawodowe i aktualne zagadnienia bieżące.

Wspólna szkoła PPS i PPR

Z dniem 24 V br. uruchomiona została w lokalu Miejsk Kom PPR w Przemyślu wspólna szkoła dla członków obu bratnich partyj. Kurs potrwa 5 tygodni Program szkole[illegible] ruchu socjalistycznego w Polsce i na świecie. Prelegentami są towarzysze Bielecki, Willner, dr Gilewicz, Tarczyński, Uchwat, dr Sonecki, Nowakowski, mgr Rupik i Rubaszewski. [illegible]

Popularyzacja prawa

W związku z szeregiem wielkich przemian dokonywujących się stale w dziedzinie ustawodawstwa polskiego w okresie powojennym. Sąd Okręgowy w Przemyślu prowadzi od przeszło roku systematyczną akcję popularyzacji prawa. Akcję tę zorganizowano w formie stałych co tygodniowych wykładów, gdzie prelegentami są sędziowie sądów przemyskich. Wykłady te cieszą się popularnością wśród społeczeństwa tym bardziej, że tematy dobierane są najczęściej z dziedzin gdzie nastąpiły zasadnicze zmiany i nieznajomość ich powoduje często konflikty z prawem.

Mistrzostwa harcerzy w lekkoatletyce

KRAKÓW (cj) — 29 i 30 [illegible] od będą się w Krakowie harcerskie mi[illegible] lekkoatletyczne województwa krakowskiego.

W mistrzostwach tych wezmą udział ponad 350 zawodniczek i zawodników z Bochni, Chrzanowa, Jaworzna, Krakowa, Krzeszowic, Nowego Targu, Olkusza, Rabki, Suchej, Tarnowa, Trzebini, Wadowic, Wieliczki i Zakopanego

Mistrzostwa te będą przeglądem dorobku Harcerskich Klubów Sportowych, które mogą się poszczycić wspaniałymi rezultatami w dziedzinie kultury fizycznej młodzieży.

[illegible]

Związek Zaw. Pol. Art. Plastyków Koło Ligi Morskiej wzywa swoich członków na zebranie nadzwyczajne w dniu 31 maja 1948 r. godz. 16 — Lokal Związku.

Sport w Olkuszu

Sport w Olkuszu zawsze miał swoje poczesne miejsce. Miał swoje drużyny (2 lub 3), które z braku boiska grały jeszcze na piaskach. Miał zawsze spore sympatyków, którzy kłócili się między sobą, o swych pupilów.

I tak pozostało do dzisiaj.

Na terenie Olkusza są obecnie dwie drużyny piłkarskie: OM TUR powstała w [illegible] 1945 i stosunkowo [illegible] drużyna przy fabryce [illegible], spadkobierczyni dawnej „Vesty" Obydwie drużyny są drużynami ambitnymi i w doskonałej formie. Pierwsza bowiem jest mistrzem w klasie B. w grupie drugiej, — a [illegible] drużyna mistrzem w kl. C Życzeniem obydwóch drużyn, no i oczywiście licznych kibiców [illegible] awansowały o klasę wyżej, co niewątpliwie nastąpi jeszcze w tym roku.

Olkusz ma jedno boisko. Położone jest ono w parku pod Czarną Górą w malowniczej miejscowości, otoczonej laskiem sosnowym, może jedno z najlepszych w całym Zagłębiu. Ale jest jedno, a to za mało na dwie drużyny (własność magistracka, dzierżawi OM TUR).

Drużyna OM TUR-u ma i rezerwę, dobry narybek) cieszy się wyjątkową sympatią [illegible] Olkusza, wyrażające się w różnej formie. Przede wszystkim zaś otoczona jest opieką swego zarządu w osobach: ob. mgr Kuliga (prezes), . sędziego Krokosza, mgr Wiktorowicza, naczelnika Skoczylasa, naczelnika Nowosielskiego i wielu innych, ludzi miłujących sport i samych sportowców. Drużyna fabryczna „Olkusz" ma poparcie i pomoc finansową zarządu tej fabryki

Co do zachowania się publiczności olkuskiej na meczach, to cytujemy wypowiedź sędziego ZPN ob Puza, będącego na ostatnim meczu w Olkuszu, który mówi: Publiczność Wasza jest bez zarzutu: spokojna i nie hałaśliwa. To nie to co dawniej, kiedy żaden z sędziów nie chciał przyjechać do Olkusza w obawie przed niespodziankami. Dzisiaj znajdą się jeszcze mali entuzjaści, którzy swoimi krzykami wprowadzają pewien zamęt, ale takich powinni usuwać porządkowi. Również nic nie można zarzucić Waszym graczom. Każdy z nas przyjeżdża z przyjemnością sędziować do Olkusza.

Poza drużynami olkuskimi istnieją w najbliższej okolicy następujące drużyny: w Wolbromiu (dość silna drużyna „Przebój" kl. B.), Sławkowie „Przemsza", Bolesławiu i Kluczach — wszystkie w kl. C.

Z. W.

Z SALI SĄDOWEJ

KRAKÓW(s) — Ewa Szczerbina zakupiła 2,5 kg drożdży, mimo iego iż pochodziły one z kradzieży. W czasie zatrzymania jej z towarem usiłowała wykupić się łapówką.

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał Szczerbinę na 8 miesięcy oraz 1.500 zł grzywny.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kawęckiego zatwierdził karę, a biorąc pod uwagę, iż [illegible] małe dzieci — zawiesił jej karę warunkowo.

Franciszek Rzucidło należał do szajki, zrzucającej węgiel z wagonów w celu kradzieży. Schwytany przez milicjanta, usiłował mu wręczyć 5 tys. łapówki.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Rzucidłę na 6 miesięcy więzienia i 2 tys. zł grzywny. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Na weselu w Chmielniku Józef i Tadeusz Budakowie pobili Walentego Kunę tak dotkliwie, iż ten odchorował zajście przez kilka miesięcy.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Budaków po 10 miesięcy więzienia [illegible].

Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, stosując warunkowo zawieszenie kary.

Fatalnie zakończyła się zabawa w O[illegible]wicach, gdzie Edward Mendel wystrzelił przypadkiem z powierzonego sobie automatu, zabijając na miejscu uczestnika zabawy, Jeziorskiego.

Sąd Okręgowy w Tarnowie skazał Mendela na 1 rok więzienia.

Natomiast Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem wiceprezesa dr R[illegible]żańskiego karę podwyższył do 2 i pół lat więzienia.

Mieczysław Wojdała, jako wójt gminy Cianowice, został oskarżony o samowolne przeprowadzenie rewizji i zarządzenie zarekwirowania inwentarza żywego i martwego, za co Sąd Okręgowy w Krakowie skazał go na trzy lata więzienia z utratą praw przez lat 5 ze złagodzeniem wyroku do połowy na mocy amnestii.

Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego.

Komunikat WKJM

Prezydium WKJM wzywa przewodniczących PKJM z terenu województwa krakowskiego do stawienia się w dniu 31 maja br. o godzinie 8 w lokalu WKJM Kraków Rynek Gł. 38 I p. celem wzięcia udziału w naradzie harcerskiej.

O godzinie 15 w tym samym dniu odbędzie się w lokalu WKJM odprawa przewodniczących PKJM.

Nowy etap demokratyzacji oświaty

KRAKÓW (IM) — W dniach 28 i 29 maja odbyła się w Krakowie konferencja dyrektorów państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących okręgu szkolnego krakowskiego, poświęcona sprawie nowej reformy szkolnej. W konferencji wzięło udział ok. 100 osób z 30 miejscowości.

Obrady zagaił naczelnik dr W. Danek, po czym kurator tow. dr Białas wygłosił referat na temat zadań pedagogiki w demokracji ludowej. W referacie tym tow. dr Białas dał obraz rozwoju teorii pedagogicznych w ciągu wieków w zależności od aktualnych sytuacji politycznych, ekonomicznych i społecznych, a omawiając zagadnienia bieżące szczególny nacisk położył na kwestię dostosowania pedagogiki do potrzeb nowych czasów. Praca pedagoga nie może obecnie opierać się na czysto teoretycznych luźnych rozważaniach, ale szkoła musi współpracować przy tych zmianach społecznych, których jesteśmy świadkami. Nowa reforma szkolna zmierza właśnie w kierunku praktycznej demokratyzacji szkolnictwa polskiego.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie tow. dra Białasa, omawiano sprawy samorządu szkolnego i kół uczniowskich jako elementów wychowawczych.

Z kolei zabrał głos naczelnik Mikusiński, poruszając sprawę „Służby Polsce", jednego z najważniejszych [illegible] obecnie czynników wychowania psychicznego i fizycznego.

W dalszym ciągu konferencji naczelnik Danek omówił ideowe podstawy przemian, dokonywujących się obecnie w szkolnictwie oraz zasady organizacyjne 11-letniej szkoły jednolitej, wprowadzonej przez nową reformę. Tendencją nowego ustroju szkolnictwa jest demokratyzacja szkoły, a przede wszystkim zniesienie elitarnego charakteru szkoły średniej, a także rozszerzenie sieci szkół i równomierne rozmieszczenie ich na terenie całego obszaru państwa, tak w miastach i miasteczkach, jak i na wsi.

Po referacie tow. dra Sieradzkiego na temat materializmu historycznego, wizytatorka Kuratorium ob. Chrzanowska omówiła program przyszłej szkoły 11-letniej oraz instrukcję organizacyjną na rok szkolny 1948/49.

W ożywionej dyskusji głos zabierali wszyscy prawie uczestnicy obrad, dając tym samym dowód, że opiekunowie młodzieży polskiej troskę o jej wychowanie stawiają na naczelnym miejscu swych zainteresowań i obowiązków.

Nowe władze RKS Legia

KRAKÓW (cj) — Ostatnio odbyło się walne doroczne zebranie najstarszego w Polsce Robotniczego Klubu Sportowego „Legia". Zebraniu przewodniczył tow. Koterba.

Po odczytaniu sprawozdań skarbnika, sekretarza i kierowników 11 czynnych sekcji, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz.

Nowy zarząd klubu przedstawia się następująco: przewodniczący tow. dr K. Pasenkiewicz, wojewoda krakowski; wiceprzewodniczący I tow. red. M. Statter; wiceprzewodnicz. II tow. Włodek T.; wiceprzew. III tow. Siwek T.; sekretarz tow. Proszek J.; skarbnik tow. Gędek Wł.; gospodarz tow. Słosek St., komisja rew. tow. Marszałek E. i sąd honorowy tow. dr Kropatsch K.; tow. Glzowa i tow. Wójcik A.

Tegoroczne „Dni Krakowa"

to wielkie wydarzenie kulturalne

KRAKÓW (IR) Tegoroczne „Dni Krakowa" zapowiadają się pod względem imprezowym niezmiernie ciekawie. Program, opracowany przez komitet „Dni Krakowa" przewiduje w czasie ich trwania, t. j. w okresie od 3 czerwca do 4 lipca bardzo wiele imprez regionalnych, artystycznych i sportowych.

„Dni Krakowa" otworzy 3 czerwca prezydent miasta przez podniesienie na maszt wieży ratuszowej sztandaru „Dni Krakowa". W tym samym dniu, jak zwykle w oktawę Bożego Ciała, wyruszy od Wenzla orszak „Lajkonika" i w czworoboku młodzieży wykona na Rynku harce przed prezydentem, po czym ruszy w wędrówkę po mieście.

Drugą imprezą regionalną, jaka odbędzie się w ramach „Dni Krakowa" będą wianki na Wiśle, barwny i malowniczy stary zwyczaj, podtrzymywany z pietyzmem od szeregu pokoleń. Impreza o charakterze podobnym, t. j. również utrzymanym w stylu krakowskim, będzie widowisko średniowieczne „Igrce w gród wała", pióra Adama Polewki, które wystawione zostanie tak jak w roku ubiegłym na dziedzińcu Barbakanu.

Poza tym w okresie „Dni Krakowa" odbędzie się cały szereg imprez artystycznych i specjalnych koncertów. Tak więc zobaczymy na scenie teatru Słowackiego gościnny występ baletu Opery Śląskiej w „Panu Twardowskim", występy teatru Domu Wojska Polskiego z Warszawy na dziedzińcu Wawelskim, konkursy tańca i popisy zespołów świetlicowych na małym stadionie.

Program muzyczny obejmie gościnne występy znakomitego pianisty węgierskiego Imre Ungara, znanej pianistki francuskiej pani Bruchollerie, koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod batutą Grzegorza Fitelberga, koncerty chórów, popisy uczniów szkół muzycznych, wieczór serenad, oraz szereg koncertów Filharmonii Krakowskiej z udziałem wybitnych solistów polskich.

Bogato zapowiada się również kalendarz imprez sportowych. W czasie „Dni Krakowa" odbędą się m. in. lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu, międzymiastowe zawody piłki nożnej Poznań—Kraków, oraz międzynarodowy mecz piłki nożnej Morawska Ostrawa—Kraków.

5 czerwca nastąpi w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy prac Piotra Michałowskiego, a w kilka dni później otwarcie wystawy p. t. „Oręż polski od Chrobrego do Kościuszki". Przez cały czas trwania „Dni Krakowa" otwarte będą również wystawy: zabytkowych tkanin, ceramiki, szkła i wyrobów metalowych, wystawa malarstwa i rzeźby cechowej XIV—XVII w., wystawa malarstwa polskiego, historyczna wystawa „Wiosna Ludów" oraz wystawa zbiorowa dzieł artystów - malarzy Czerwenki, Dawskiego, Dołżyckiego, Konarskiego i Tyrowicza.

„Dni Krakowa" ściągają rokrocznie liczne rzesze zwiedzających. Kraków postara się i w tym roku godnie ich wszystkich przyjąć, pokazać wszystkie ciekawe rzeczy i uprzyjemnić pobyt.

„Żabusia" dla Święta Pracy

[illegible] imprezy teatralne [illegible] święta pracy, urządzane przez Komisję Kultury i Sztuki WRN i Woj. Wydział Kultury i Sztuki cieszą się [illegible] dawna zasłużonym uznaniem. Robotnicy i urzędnicy, których nie stać na kupno biletów teatralnych po normalnej, a nawet po zniżonej — dla członków Związków Zawodowych — cenie mają dzięki inicjatywie samorządu wojewódzkiego — możność ujrzenia, prawie za darmo wiele sztuk, wybitnych dramaturgów polskich i obcych.

Po Holuju, Simonowie, Bałuckim i Perzyńskim przychodzi obecnie kolej na Zapolską, której ciekawą sztukę pt. „Żabusia" z Ireną Górską w głównej roli, wystawia Teatr TUR-u „Scala" w niedzielę dnia 30 bm. o godzinie 15,30. Bilety w cenie po 10 zł rozprowadza Wydział Kultury OKZZ, ul. Karmelicka 1.

Nie wątpimy, że masy pracownicze wypełnią widownię teatru do ostatniego miejsca.

Krakowski Ośrodek Szybowcowy przoduje

KRAKÓW (LAK) Krakowski ośrodek szybownictwa Min. Komunikacji w Balicach może się poszczycić pięknymi wynikami, które stawia ją w czołówce tego rodzaju ośrodków.

W Balicach przeprowadzono 3 piętnastodniowe kursy treningowe szybownictwa, w których wzięło udział 40 pilotów.

W czasie trwania kursów wykonano łącznie 626 lotów w tym kilkanaście razy osiągnięto wysokość ponad 1000 m., a dwukrotnie przekroczono wysokość 3000 m. W obydwu wypadkach pilotem był jeden z najlepszych pilotów polskich inż. Puzej B. loty docelowe wykonano siedemkrotnie w tym jeden długości 280 km.

Jak z tego widać krakowski ośrodek Min. Komunikacji ma się czym chwalić.

Zespół Louis Jouveta w Krakowie

KRAKÓW (IM) — Zespół teatru paryskiego Atenée przybył do Krakowa po 3-miesięcznym tournee w Egipcie i Włoszech oraz po gościnnych występach w Warszawie. Od lutego br. Louis Jouvet i jego 26-osobowy zespół wędrują wraz z 5-tonowym bagażem dekoracji i kostiumów po świecie, prezentując w różnych krajach wysoką klasę teatru francuskiego.

Nazwisko Louis Jouvet ma sławę światową. W czasie wojny on i jego zespół przebywali w Ameryce Południowej, gdzie grali we wszystkich większych ośrodkach państw Ameryki Łacińskiej, zdobywając sławę światową. W roku 1945 cały zespół wraca do Paryża, a Louis Jouvet obejmuje dyrekcję teatru Atenée.

Louis Jouvet znany jest publiczności polskiej z szeregu filmów francuskich, które grane były na naszych ekranach, ze znakomitymi obrazami „Cienie przeszłości" i „U schyłku dnia" na czele.

W skład zespołu Louis Jouvet wchodzą m. in. tak znakomici aktorzy jak Dominique Blanchar, córka znanego aktora francuskiego Pierre Blanchar i Pierre Renoir, syn wielkiego malarza francuskiego.

Przyjazd znakomitego teatralnego zespołu francuskiego do Polski nastąpił w ramach konwencji kulturalnej polsko-francuskiej. W najbliższym czasie sztuka polska zrewanżuje się przyjaciołom Francuzom. W grudniu br. otwarta będzie w Paryżu wystawa malarstwa polskiego.

Z Polski zespół Louis Jouvet udaje się na dalsze tournee artystyczne po Europie, przez Czechosłowację, Austrię i Niemcy do rodzinnej Francji.

Na otwarcie nowego sezonu teatralnego wystąpi Louis Jouvet w Paryżu ze sztuką Moliera „Don Juan", która grana już była ok. 70 razy, a przewidziana jest, wobec ogromnego entuzjazmu jaki wzbudziła w Paryżu, na cały następny rok.

Walka z nieuczciwością kupiecką

KRAKÓW (s) — Społeczna Komisja Kontroli Cen na wczorajszym posiedzeniu zawnioskowała o ukaranie grzywnami kupców, którzy pobierali nadmierne ceny, nie posiadali rachunków, cenników itp.

Listę ukaranych grzywnami podajemy poniżej:

80.000 zł — Prochowska Stanisława, sklep masarski, Szpitalna 4.

50.000 zł — Kobiela Józef, sklep spożywczy, Wielicka 64, Stańko Franciszek z Wieliczki, sklep, Pająk H — wędliniarnia, Grodzka 59.

25.000 zł — Moskwiat Helena, sklep cukierniczy, Gertrudy 7, Radałkowska Maria, sklep spożywczy Zwierzyniecka 10.

20.000 zł — Cywa Zygmunt, bar, Mogilska 59, Dąb Ignacy, pracownia [illegible], Mały Rynek 1, [illegible] Franciszek, pracownia krawiecka, Tomasza 18. — Rusiński Franciszek sklep masarski, Mikołajewska 9.

Ponadto ukarano grzywnami od 2 tys. do 15 tys. zł za podobne przewinienia 24 kupców.

Biblioteka TUR

Wojewódzka Centrala Biblioteczna TUR w Krakowie uruchomiła przy ul. Garbarskiej 1, I. p., BIBLIOTEKĘ z wypożyczalnią książek.

Z biblioteki TUR korzystać może każdy. Członkowie TUR i słuchacze szkół TUR uzyskują ulgi w opłacie abonamentowej.

W okresie letnim biblioteka otwarta codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 10—14.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15 i 19 — „Szkoła żon" Moliera w wykonaniu teatru „Jouveta"

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir",

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „[illegible]" [illegible]

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.30 — „[illegible]"

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Farfurka królowej Bony".

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 15.30 — „Żabusia" (przedstawienie dla święta pracy) — godz. 19 — „Żabusia".

ODCZYT

W niedzielę, dnia 30 maja o godz. 11 — w Collegium Nowodworskiego ul. św. Anny 12 — wygłosi odczyt doc. dr. Stefania Ciesielska pt.: Armand Salacrou „Archipelag Lenoir".

Wstęp wolny.

KINA:

Wolność: „W imię życia"; Gdańsk: „Tajemniczy nieznajomy"; Uciecha: „Niebo czy piekło"; Świt: „Mężczyźni w jej życiu"; Warszawa: „Czarodziejskie ziarno" i Wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa; Apollo i Sztuka: „Płomień Nowego Orleanu"; Wanda: „Oflag 27".

Początek seansów: Sztuka: godz. 15.30, 17.30, 19.30; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI (w sali Apollo): Polska Kronika Filmowa, Bronek z Widzewa, Promienie Roentgena, Pumpek pielęgniarką. — Wyścigi kolarskie Warszawa — Praga — Warszawa.

Początek o godz. 12, 13 i 14; wstęp [illegible] zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE ([illegible] 1): 1. Sztuka ludowa w [illegible], 2. Warmia i Mazury, 3. Święty-wieczór, 4. Komedyjka.

Początek seansów o godz. 17, 18.30 i 20; w niedzielę, święta poranki o godz. 11.30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 30 maja br. — Hejbich Adam — Kopernika 23, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 370-70.

DYŻURY APTEK:

Rynek Główny 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Plac Inwalidów 7, Krakowska 1, Grzegórzecka 9 Rynek Podgórski 6.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 30 maja 1948 r. (niedziela)

7.00 Sygnał czasu; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Muzyka z płyt; 11.05 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Poranek symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia; 13.30 „Mickiewicz jako redaktor „Trybuny Wolności", 14.25 „Kontrola prawdomówności"; 14.40 „Lisie gniazdo" — słuchowisko wg. sztuki Lilian Hellman, 15.25 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza; 15.55 Muzyka polska; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.20 Wieczór autorski Adama Ważyka; 19.40 Muzyka rozrywkowa; 19.50 „Teatr Jouvet'a w Krakowie"; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.50 Wiadomości sportowe; 21.30 „Na muzycznej fali"; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna z płyt.

BEZPŁATNA PORADNIA KOSMETYCZNA

przy Sekcji Kosmetyczek i Masażystów Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia udziela porad i wydaje talony na bezpłatne zabiegi kosmetyczne, poleca fachowe siły do wykonywania masażu leczniczego i [illegible]. Informacje: ul. Krupnicza 12a, II p. front, w godz. 16—18.

Druk. „Wiedza" [illegible]

Mecz pływacki Bielsko-Brno

[illegible] — W Bielsku rozegrano międzynarodowe zawody pływackie pomiędzy Bielskiem a Brnem w czasie których uzyskano następujące wyniki:

Konkurencje męskie: *200 m dow.:* 1. Bartousek (Brno) 2,36,2, 2. Mousil (Brno) 2,40,8, 3. Dzień (Bielsko) 2,44 5, 4. Wiśniewski; *100 m klas.:* 1. Kopriva (Brno) 1,19,4, 2. Marek Bielsko 1,24,8, 3. Jaska (Brno), 4. Krupski; *100 m dow.:* 1. Nejedly (Brno) 1,08,5, 2. Mikszowski (Brno) 1,08,6, 3. Blehm (Bielsko), 4. Gwóźdź (Bielsko), *100 m wznak:* 1. Purs (Brno) 1,25,5. 2. Nejedly (Brno) 1,28,5, 3. Dzień 1,36, 4. Kwerko; *3 X 100 m dow.: 1. Brno 4,34,1, 2. Bielsko 4,34,5.*

Konkurencje żeńskie: (ze strony czeskiej startowali juniorzy); *100 m wznak:* 1. Dvoraczek (Brno) 1,37,8, 2. Dorkosz (Brno) 1,40,5, 3. Dzikówna [illegible] kówna 1,42,7; *100 m dow.:* 1. Sznerda (Brno) 1,15,5, 2. Halabala (Br), 3. Bernówna (B) 1,26,8, 4. Dzikówna; *100 m klas.:* 1. Sopkop (Br) 1,32,8, 2. Blehmówna (B) 1,44, 3 Grumichówna (B) 1,51, 4; 4. Bielechta (Br) 1,56;*sztafeta 4 X 100 m:* 1. Brno 2,32,2, 2. Bielsko 2,49,5.

PORADY PRAWNE

Tow. Jerzemu Zbiegniewskiemu, członkowi Koła PPS przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego, zam. 27 stycznia 30/16:

Zapytujecie, jak zmusić właściciela domu do naprawienia schodów, grożących wypadkiem i do zamykania bramy?

Skarżyć do sądu nie można, gdyż obecnie nie ma przepisu, który by umożliwiał wywarcie presji w drodze sądowej i opór taki byłby aktualny dopiero w przypadku zaistnienia szkody, n. p. okradzenia wskutek niezamykania bramy lub jakiegoś po szkodowania, wynikającego ze złego stanu schodów, a to na zasadzie ogólnej odpowiedzialności właściciela za szkodę, wynikłą z zaniedbania, polegającego na nieutrzymywaniu domu w należytym stanie. W bezwyn stanie jest tylko możliwe do niesienie do władz milicyjnych o nie zamykanie bramy i do wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego z powodu nieutrzymywania budynku w należytym stanie i znajdowania się schodów w stanie grożącym niebezpieczeństwem dla zdrowia względnie życia mieszkańców.

W myśl przepisów prawa budowlanego właściciel budynku obowiązany jest utrzymywać budynek w dobrym stanie, czysto i porządnie i nie dopuszczać do tego, żeby budynek wskutek zaniedbania groził bezpieczeństwu osobistemu lub publicznemu i t. d.

W przypadku uchybienia w utrzymywaniu budynku i związanych z nim urządzeń (a więc i schodów) Wydział Budowlany Zarządu Miejskiego może wezwać właściciela do dokonania robót, mających na celu doprowadzenie budynku do stanu należytego. W przypadku niezwłocznej potrzeby może ta władza sama, a na koszt właściciela przeprowadzić lub naprawić potrzebne dla usunięcia niebezpieczeństwa grożącego życiu lub zdrowiu ludzkiemu. W przypadku niecierpiącym zwłoki do przedsięwzięcia wspomnianych środków upoważnione są także i organa wykonawcze, powołane do utrzymywania porządku, bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Właściciel, winny niezastosowania się do polecenia władzy (Wydziału Budowlanego) może być nad to ukarany karą aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000zł. przez powiatową władzę administracyjną.

W ten sposób poprzez doniesienie do Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego możecie spowodować usunięcie grożącego niebezpieczeństwa.

Podstawa prawna: art. 377, 383, 399 i 400 rozp., poz. 21b/39 o prawie budowlanym względnie w górnośląskiej części województwa śląskiego art. 377, 380 i 389 śląskiej ustawy z 10/3 1938 Dz. U. Śl. Nr. 7, poz. 17, o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, normującej tę sprawę identycznie z rozporządzeniem ogólnie poza tym terenem obowiązującym.

Na ringach Śląska

SIEMIANOWICZANKA — ZRYW (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 11:5

SIEMIANOWICE (les). — Odbyte ostatnio w Siemianowicach zawody bokserskie o puchar prezesa Sadłowskiego pomiędzy zespołem miejscowej Siemianowiczanki i drużyną wicemistrza Śląska, Zrywu ze Świętochłowic zakończyły się po ładnych walkach wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Siemianowiczanki):

w wadze muszej Guzy pokonał na punkty Bauerta; w koguciej Bobiec przegrywa na pkt. do Kowalczyka, przy czym Kowalczyk w I rundzie znajduje się blisko ko.: w piórkowej Filbier zwyciężył na pkt nieczysto walczącego Krystyka: w lekkiej Morys pokonał na pkt. Banerta: w półśredniej Spałek wygrywa z Pendrokiem przez ko.: w średniej Bobrzyk oddaje po trzech rundach walki punkty Nitzkemu: w półciężkiej Waśko remisuje z Nierobą, a w ciężkiej Tomonak zdobywa punkty w.o., na skutek braku przeciwnika.

Sędziowali w ringu ob. Loch, na punkty Klapsia, Tkocz i Piprek. Widzów 800.

PIAST (GLIWICE) — ZZK (TARNOWSKIE GÓRY) 10:4

GLIWICE (les). — W Gliwicach odbyły się zawody bokserskie o puchar prezesa Sadłowskiego pomiędzy miejscowym Piastem i drużyną kolejarzy z Tarnowskich Gór, zakończone zwycięstwem miejscowych w stosunku 10:4.

Wyniki techniczne: (zawodnicy gospodarzy na pierwszym miejscu):

w wadze muszej Kalm przegrywa do Michny przez k. o. w II starciu; w koguciej Kaln wypunktował Mazura; w piórkowej po ładnej walce Karcz wygrywa na pkty ze Sprusiem; w lekkiej Żydek wypunktował Wasilewskiego; półśrednia: na skutek nieprzygotowania zawodników do walki spotkanie to zostało przez sędziego przerwane i nie wliczone do punktacji; w średniej Okruszewicz (ZK) wygrywa w. o. na skutek braku przeciwnika; w półciężkiej Skwara zmusił Gonalskiego do poddania się w III rundzie; w w. ciężkiej Zimowski (Piast) wygrywa w. o. na skutek braku przeciwnika

W ringu sędziował Matura, na punkty Dziura, Kulik i Mazoń.

[illegible]

N. BYTOM. — W dniu 2 czerwca br. w sali kasyna hutniczego w Nowym Bytomiu odbędzie się o godz. 19.30 emocjonujące spotkanie bokserskie między beniaminkiem klasy A ZKSM Huta „Pokój", a trzykrotnym drużynowym mistrzem Śląska ZKSM Batory.

Szczególnie interesująco zapowiada się spotkanie Bazarnika z Rudnem.

Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska

KATOWICE (les). — W dniu dzisiejszym odbędą się w całej Polsce po raz pierwszy według nowego regulaminu PZLA lekkoatletyczne mistrzostwa drużynowe w klasach A i B.

W okręgu śląsko-dąbrowskim mistrzostwa te odbędą się w 7 ośrodkach, a mianowicie w Katowicach, Chorzowie, Krywałdzie, Czeladzi, Gliwicach, Opolu i Bielsku.

Zawody mistrzowskie w Katowicach zapowiadają się bardzo ciekawie, ponieważ będą połączone z ostateczną eliminacją reprezentacji okręgu śląsko-dąbrowskiego przed wyjazdem na zawody międzynarodowe do Czechosłowacji.

Piłkarz skazany za pobicie kobiety

OPOLE (L) — Okazuje się, że są którzy piłkarze skłonni są nie tylko do awantur i rękoczynów na boiskach, ale fatalne te zwyczaje usiłują [illegible] życia. Dowodem tego była rozprawa, jaka toczyła się ostatnio przed Sądem Okręgowym w Opolu. Na ławie oskarżonych zasiadł znany piłkarz Roman Widera z Groszowic, obwiniony o pobicie na ulicy swej znajomej, niejakiej Łucji Klewenburg. Wyrok Sądu na ten niesportowy wyczyn był surowy: Widera został skazany na 7 miesięcy więzienia.

Zawody modeli latających w Sosnowcu

SOSNOWIEC (o). — Obwód Miejski Ligi Lotniczej w Sosnowcu urządza w dniu 30 bm. eliminacyjne zawody modeli latających. Wszyscy modelarze Zagłębia Dąbrowskiego, którzy mają przygotowane modele latające na zawody winni zgłosić udział w zawodach do dnia 29. 5. br. o godz. 18 w biurze Obwodu Ligi Lotniczej w Sosnowcu, 3-go [illegible]

Wyeliminowani zawodnicy dla których organizatorzy przygotowali wiele cennych nagród zgłoszeni będą do zawodów okręgowych, które odbędą się dnia 6. 6. br. w Gliwicach.

Miejsce zawodów, które połączone będą z pokazami lotniczymi, podane będzie osobną wzmianką w prasie.

[illegible]

OPOLE (L). — W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A. zasłużone zwycięstwo odniosła „Lwowianka", zapewniając sobie w ten sposób wejście do ligi okręgowej. Drużyna „Zjednoczenia" była lepszą technicznie, ale ambitna i ofiarna gra „Lwowianki" przyniosła drużynie zasłużone zwycięstwo.

Bramki zdobyli: Misiak i Witkowski. Sędzia zawodów Kostka (Kluczbork) bardzo słaby. Widzów około 3.000.

[illegible]

OLSZTYN. — Na zaproszenie Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej przybyła do Olsztyna z Krakowa ekipa działaczy oświatowych, którzy wyświetlili 4 krótkometrażowe filmy z życia, wylęgu i hodowli ryb. Sala kina była wypełniona zaproszonymi gośćmi spośród sfer gospodarczych i rybackich miasta oraz młodzieżą.

[illegible]

WARSZAWA — Szef pilotów PLL „Lot" kpt. Długoszewski obchodzi w dniu 21 czerwca b. r. jubileusz 25 lat pracy w lotnictwie komunikacyjnym. Kpt. Długoszewski przebył w powietrzu bez wypadku przeszło 2 miliony km w ciągu 12 tys. godzin.

Otwarcie letniego kąpieliska w Bytomiu

BYTOM (g) — Miejskie kąpielisko, cieszące się w okresie letnim wielką frekwencją wśród mieszkańców Bytomia wkrótce zostanie otwarte.

Obecnie porządkuje się teren kąpieliska. Dotychczas wywieziono już 12 samochodów śmieci i liści i obecnie przeprowadza się końcowe porządki, sadzi trawę i kwiaty. Wieża zjazdowa, ciesząca się wielkim powodzeniem szczególnie wśród młodzieży, jest gruntownie remontowana i prace te zostaną zakończone w pierwszych dniach czerwca.

Jak informuje kierownik kąpieliska ob. Matyas znany piłkarz z Polonii bytomskiej, z powodu obsuwania się podkopanego gruntu rokrocznie trzeba wylepiać cementowe baseny, które pękają i przez tworzące się przy tym szczeliny przecieka woda. Naraża to zarząd miejski na poważne wydatki, lecz niestety nic na to poradzić nie można.

Ponieważ w tym roku kopalnia Centrum zamknęła z powodu trudności technicznych dopływ normalnej wody, baseny będą napełniane wodą, z pewną zawartością soli. Istnieje apel do publiczności, by w nadchodzącym letnim sezonie więcej dbała o czystość wody tym bardziej, że wszelkie urządzenia jak szatnia i klozety zostały rozbudowane i odnowione.

—o—

BBTS – Lechia Mysłowice 9:2 w tenisie

BIELSKO (Br) — W meczu o mistrzostwo klasy A w dniu 27 maja br. zwycięstwo odnieśli tenisiści BBTS-u.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Gra pojedyncza mężczyzn — Buchalik — Kciuk 6:3 7:5, Rychter — Mędry 6:3 6:4 Hofman — Rak 6:0 6:1, Jura — Smok 6:1 6:0.

Gra podwójna mężczyzn — Buchalik - Hofman, Kciuk - Mędry 6:2 6:4 Rychter - Jura, Rak - Smok 6:0 6:0,

Gra pojedyncza kobiet — Górawska - Pioskowiczówna 6:3 6.4.

Gra pojedyncza juniorów: Riedel Staśkiewicz 7:5 6:1.

Gra podwójna juniorów: Kołodziej - Riedel, Bialik - Staśkiewicz 6:3, 1:6 4:6

Gra mieszana: Górawska - Buchalik, Pioskowiczówna - Mędry 6:2 6:1

Przed Igrzyskami Bałkańskimi w piłce siatkowej

WARSZAWA — We wrześniu odbędą się w Sofii w ramach Igrzysk [illegible] w piłce siatkowej. PZPR zaliczył do grup reprezentacyjnych następujących zawodniczek i zawodniczki.

GRUPA ŻEŃSKA: English, Szczawińska, Progulska Woytynowska, Węgrzynowicz, Jaźnicka (AZS W-wa), Styczyńska, Kubiakówna, Solarzówna, Zakrzewska, Kaczmarczyk, (HKS —Łódź), Wojewódzka, Kurtz (Gedania), Brześniewska (ZZK Poznań), Kowalówna i Felchnerowska (Pomorzanin).

GRUPA MĘSKA: [illegible] Bartosiewicz, Staniszewski, Wowk nowicz (AZS W-wa), Markowski (YMCA), Gdański Tumanowicz, Michniewski, Binkowski (SKS Warsz), Antczak, Stroński, Maliszewski Tadeusz i Maliszewski Witold (AZS Wrocław), Klein (Olsza—Kraków), Szymański (AZS Gliwice), Górecki (AZS Łódź), Wójtowicz (AZS Lublin).

Komunikat

Polskie Zakłady Zbożowe Oddział w Zabrzu komunikuje, że premiowanie skupu zboża artykułami przemysłowymi, jak skóra, tekstylia i węgiel zostaje zniesione z dniem 15 czerwca br. Realizacja bonów premiowych odbywać się będzie do dnia 30 czerwca br. Po dniu 30 czerwca br. bony premiowe tracą swoją ważność. Od dnia 15 czerwca br. Polskie Zakłady Zbożowe kontynuują skup zbóż (żyto pszenica, jęczmień, owies) po dotychczasowych cenach bez premii.

(11995)

Fabryka „Helios"

poszukuje terminowo następujących fachowców:

1 dypl. inż. elektryk
1 dypl. technik elektryk
1 dypl. technik mechanik
1 wysoko wykw. biuralistki ze znajomością stenografii

Ewentualne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Górnośląska Fabryka Żarówek „HELIOS", Katowice ul. 1 Maja 11 — Dział Personalny.

(11997)

PCK

Jesteś młody i zdrowy -

zgłoś się na dawcę do Stacji Przetaczania [illegible]

Katowice, ul. Gen. Świerczewskiego 27